

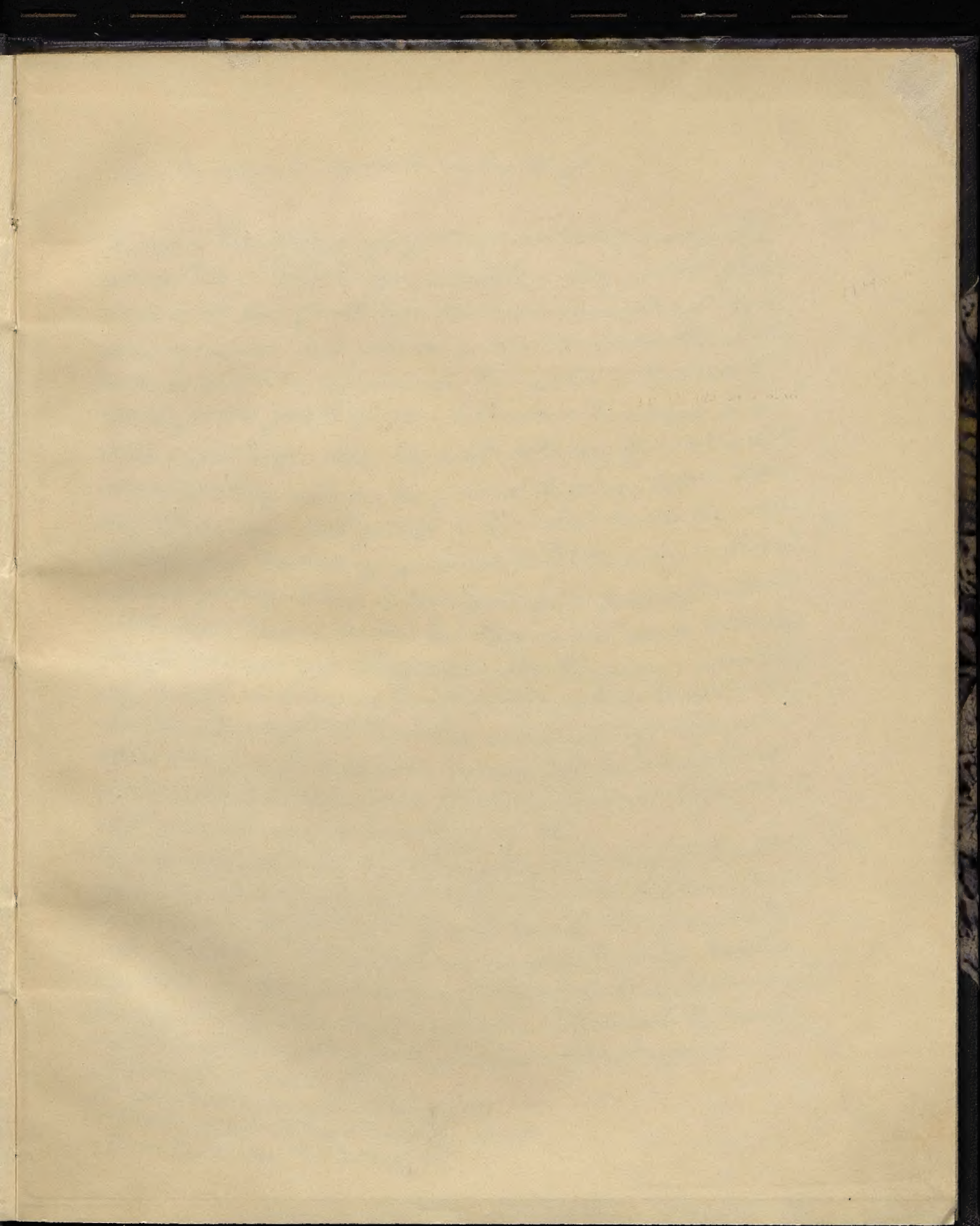
5406

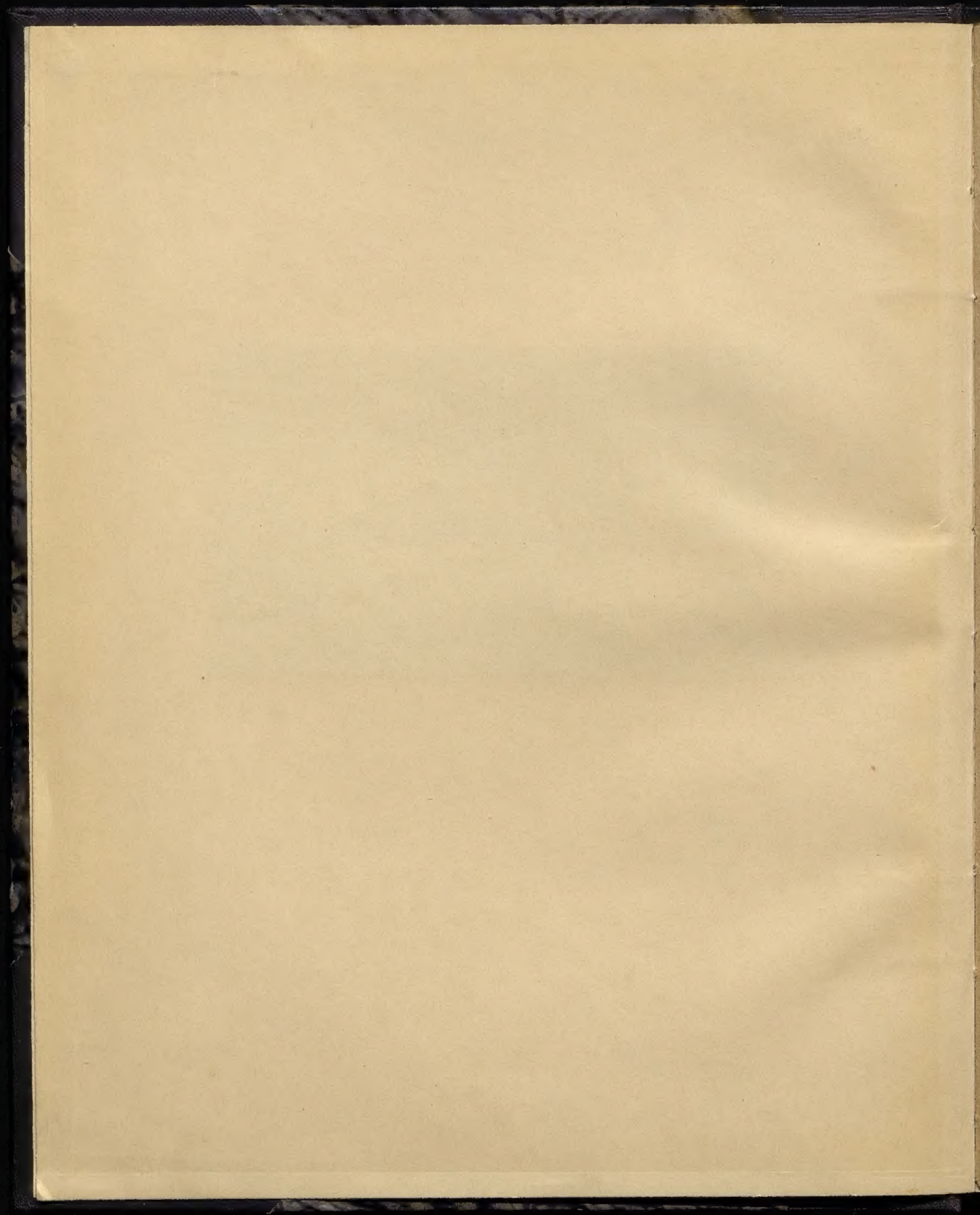


Opracowano w r. 1933. Szyldzik poniżej nalepisany,
jest wykrojony z dawnego obwolutu.

N. Inw. 5406.

Kronika
Litewska



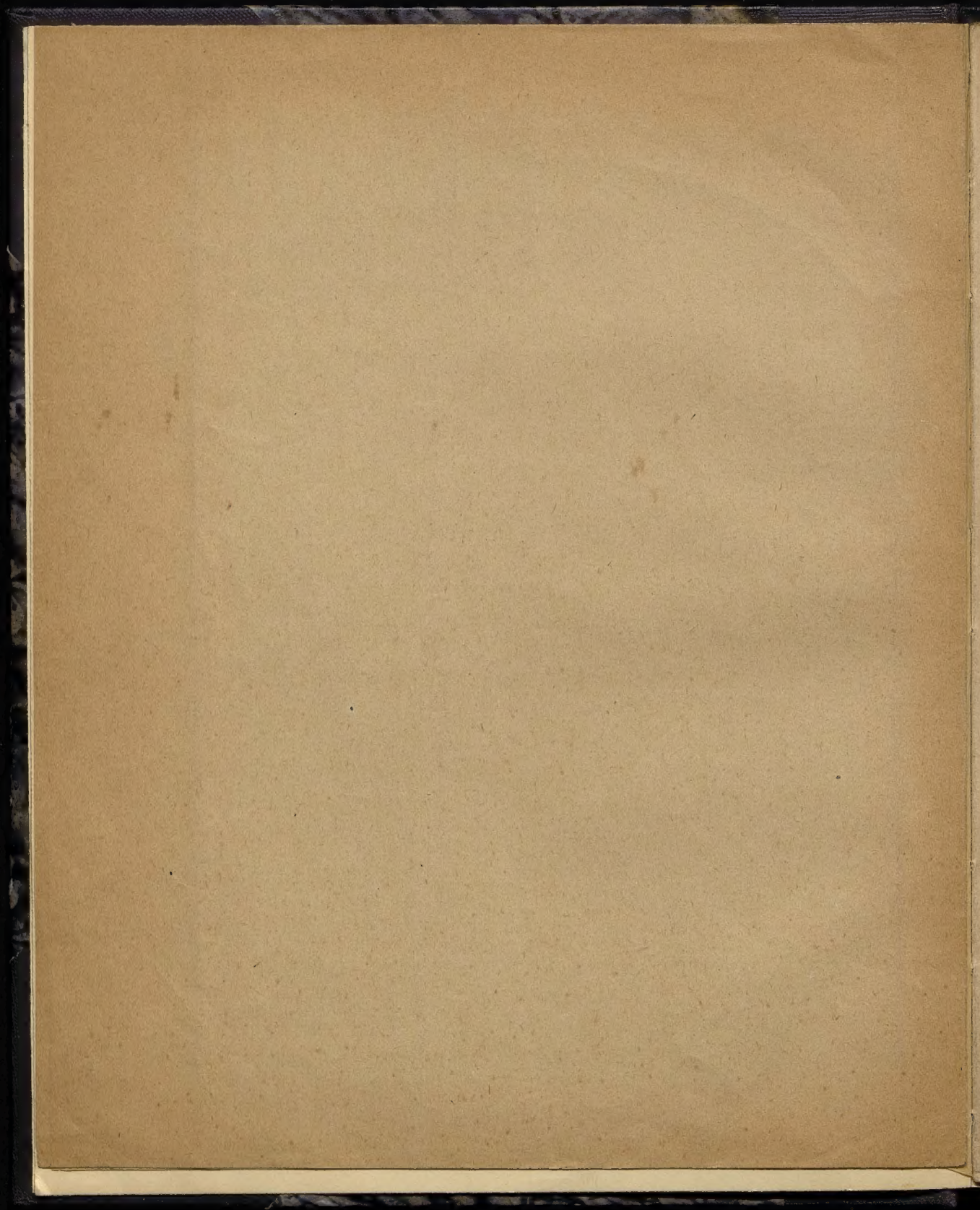


I

Ruotki rękopis Kroniki Litewskiej.

Muzeum Cesarskiego rosyjskiego archeologicznego to =
warygotwa w Petersburgu posiadało r. 1879 pod Nr 43 r=
Kopis in 4^{to} kart 73 składający się z dwóch różnorodnych części
razem oprawnych. Część pierwsza pisana skoropisem XVII wieku
(karta i do 42) około r. 1678 obejmuje: Opis wjazdu do Krakowa i
koronacji króla Jana III. (k. 1-10) — List cesarza tureckiego do ce=
sarza rzymskiego r. 1663 i Odpowiedź na takowy (k. 11-14). — List
cesarza tureckiego do Iwana Wasylewiera Wielkiego Księcia Mos.
Kiewskiego pisany r. 1546 (7054) (k. 15-17). — List księcia Andrzeja
Michajłowicza Kurbockiego powniecznie do Łołoty pisany z wtodai:
mierz wotywnkiego do Cara Iwana Groźnego (k. 18-20, wydrukowany
w Ustiatowa: Skazania księcia Kurbockiego). — List cesarza tureckiego
pisany do króla polskiego, ~~1632~~ r. 1632, tłumaczony z niemieckie=
go (k. 22-25). — List cesarza tureckiego Ibrahimeta do księży nie=
mieckich i do wyższych Chrzescian r. 1663 (k. 25-27) — Dyaryusz
wjazdu króla Jana III do Krakowa, koronacji jego, jakoteż opis pro=
grzebu królów Jana Kazimierza i Michała Włodkiewickiego, oraz
inne wiadomości sięgające po r. 1678 (k. 27-42)
Część druga (karta 43-73) obejmuje wrywek „Litewskiej ljetopisi”
pisany po rusku, półustawem (fraktura) w XVI wieku, bez porzątku i
konca. Spójne z resztytów czyli łag arkuszyowych, brakuje z porzątku i
8 kart. Porzątek: „... ta ta via, ktoruyn nazywajut swiataja Prakoedy,
„a po rusku Poraskowaja, ktoroj ie u Rimie i kostet zbudowan na
„imie jej swiatoje, i tamie jej i potoizyly...” Rozdziały tej kroniki
z intytlauyjami czerwona farba pisanemi, są następujące:
— O kniazati Skirmonte. (k. 43)
— O cari Zawotekom Buntaktai. (k. 44)
— O trech synach Skirmontowych (k. 44v.)
— O cari Zawotekom Kurldarie. (k. 45).

- O kniazati Lytowskom Swintoroze, syne Utemuowe. (K. 47)
- O wetykom kniaze Skirmonte. (K. 47 v.)
- O miazach Tatynskich, kak przyzaty do Zomoit. (K. 48)
- O piaty syniech Romanowych. (K. 48 v.)
- O wetykom kniazi Witeniu. (K. 53)
- O wetykom kniazi Gindimine. (K. 53 v.)
- O wetykom kniazi Gindimine i o bytie s kniazem Wtedymetom
Wolodymirskim. (K. 54 v.)
- O kniazi Stanislawie Kijewskom, ktoroho wyhnal kniaz Khid-
dimin s Kijewa. (K. 56 v.)
- O wetykom kniazi Khidimine, kak Proki zarubił i Witno. (K. 57)
- O wetykom kniazi Khidimine i o osmi syniech jeho. (K. 58 v.)
- O kniazi Olgirde i o Keotutji. (K. 59 v.)
- O kniazi Ondrei Polockom. (K. 66)
- O kniazi Skigajle i kniazi wetykom Witowte, kak posaty
na kniazia Swetosława Smolenskoho. (K. 67)
- Kniaz Witowt kniaznu swoju odat za Moskowskoho
kniazia Wasilia Dimitrowicza. (K. 69 v.)
- O kniazi Witowte, kak Korol polskij zakhojlo przytat
do neho, prosiaacy jeho. (K. 70)
- Kak kniaz Witowt Podole izwojewat. (K. 72)
- O Podolskoj Zemli. (K. 73 v.)
(Z puzatkiem tego rozdziału urywa się Kronika.)



Wielkiego Xięstwa Litewskiego i Zmudzkiego Kronika.

Z narodzenia Syna Bożego od Ducha Świętego stało się z błogosławieństwa Dziewicy Panny Marycy z początku stworzenia świata bożego lata Pięć tysięcy pięćset dwadzieścia i sześć (5526), jednego czasu Państwo Rzymskie było pod Cesarzem Augustem, który nie tylko jednemu Rzymu ale i wszystkiemu światu panował, jakwi wyżej pisanó, czasu Cesarstwa Augustowego, gdy (się) Syn Boży narodził, a czasu Tiberya Cesarza wtorego po Augustie na Kryżu wolną mękę przyjął dla zbawienia i odkupienia rodu człowieczego, za którego Tiberynusa wszystkie rzeczy i prorostwa popelnisz i powstawszy z martwych i wstąpił do Boga i siadł na prawicy Boga Ojca, z kąd dnia sądnego ma przyjść sądzić żywych i martwych i oddać każdemu wedle zasługi jego. I po śmierci Tiberynusa Cesarza był Cesarzem August, a po Augustie Klaudiusz, a po Klaudiusie królował syn jego Neron; który Nero był pan okrutny a nieustawiczny: matkę swą i doktora swego najwyższego Senekę przez żadnej przyczyny ku

śmierci przyprowadził i na kilkakroć miasto Rzymskie
 karał zapaliwać ani dla czego innego, jedno dla
 tego żeby się temu dziwował a pocieszenie z tego miał.
 Książętom i panom rzymskim, szlachcie i worytkiemu
 wspaniałemu krzywdy i siołki wielkie czynił: dla czego
 każdy proddany jego i dla wielkiego okrucieństwa i
 niestawiczaności jego nie był nigdy pewien ani prze-
 piechen imienia albo skarbow ale i zdrowia swego; a
 tak każdy opuszczając imienia i skarby, uciekali do
 rozmaitych ziem nasladując sprawiedliwość w po-
 koju. Gdzie jedno Książę rzymskie imieniem Palemon,
 który był Césarza Nerona krewny, zebrał się z żoną
 i z dziećmi swojemi i z skarby, z którym pięćset
 szlachty z żonami i z dziećmi i z wielkimi sła-
 mi, z sobą wzięwszy jednego astronoma, szli w kora-
 biach morzem, gdzie by sobie należeli ziemię miejsce
 Tuszne gdzie by się mieli posadowić a mieszkać
 z spokojem. A z niemi szlachty było cztery rodzaje
 najwyższe imieniem Skitaurus, Skolumnus.

A tak oni niemają czas po morzu chodząc przyszli
 między ziemskiego morza i poszli do rzeki do Szuma i tą
 rzeką Szumą weszli w morze Ocean i morzem Oceanem
 doszli do uścia gdzie rzeka Niemen wpada w morze
 Ocean. Potym poszli rzeką Niemen w wierzch aż w
 morze Niemnowe; a dla tej przyczyny to morze Niemnowe
 nazywa się, iż w to morze Niemen wpada, a dwanaście

ma uścia, a każde się zowie imieniem osobnem;
 między któremi dwanaście uściami jedno się zowie uście
 imieniem Kilija: i poszli tym uściem w wierzch całego
 Niemna, gdzie on sam w jednym miejscu cieze w wierzch
 Niemna i poszli do rzeki Dubiosy, gdzie wrodzory w tą
 rzekę Dubiosę, nad nią nalezli góry wysokie i na onych
 gorach równiny wielkie, i dąbrowy roskoszne i rozmai-
 temi okwitociami napelnione, a zwierząt różnych w rodzaju,
 to jest napierwej turów, zabrow, łosi, jeleni, sarn, rysi,
 kunie, białek, gronostajów i innych rozmaitych rodzajów;
 i tu też w rzekach wielka okwitość ryb nieprospolitych,
 iż nie tylko tych ryb, które się w tych rzekach ptodzą, ale
 mnóstwo ryb rozmaitych i dziwnych przychodzi z morza
 za tą przyczyną, iż niedaleko uście Niemnowe, gdzie
 Niemn w morze wpadywa. Nad któremi rzekami nad Du-
 biosą i nad Niemnem i nad nią rołam się posiedlili i
 porzegli się rozmnożyć: a ono mieszkanie nad temi rze-
 kami barzo się im podoobało i nazwali tę ziemię Zmódz.

O Xiążęciu Palemonie i o jego trzech syniech.

Xiódz Palemon urodził trzech synów: Starszy Bork,
 drugi Kunas, trzeci Spera. Starszy syn Bork uczytnił
 zamek na rzece Furze, i złoiono imię tego Xiążęcia po-
 spotu z rzeką, iż imię rzece Fura a Xiążęciu Bork i na-
 zwat ten zamek Furbork. A sredni syn Kunas przyszedł
 na uście rzeki Niewieży, gdzie ona wpadywa w Niemn, a tam
 uczytnił zamek i nazwał go imieniem swoim Kunaszew. A

trzeci syn Spera szedł dalej w puszczę po wschodni stronie,
i przeszedł rzekę Niewierę i rzekę Świętą, a trzecią rze-
kę Cierwintę, znalazł jezioro Lukali i rozmaitemi drze-
wem okraszone, gdzie to zлюбиł sobie nad tem jeziorem
posiedlić się i to jezioro nazwał imieniem swoim Spera,
i panował wiele lat i był bardzo łaskaw na poddane swoje.
Potym umarł bez płodu i poddani jego mitując wedle
rymskiego obyczaju uczynili batwana i nazwali Spera
na pamięć jego. Potym oni ludzie mieszkając około jego,
posłali jemu ofiary czynić i za boga jego mieć. A po-
tym gdy ten batwan zmarł się i oni to jezioro i miejsce
chwalili i mieli za boga, a po nim między sobą pana nie
mieli i mieszkali bez pana.

O Xiążęciu Borku i o bracie jego Kunasie.

Po małych czasach umrze brat jego, który mieszkał
na Jurborku niemając dzieci, i brat jego Kunas wezmie
i tę część jego, brata swego Borka i zamek Jurbork,
i w tej części jego będzie panował: i ono Xiążę Kunas
miał dwu synu, jednego Kiernusa a drugiego Kimbta,
i panując jemu w ziemi Imodkiej począł się mnożyć
i rozszerzać i wychodzić Wielką ziemię Lawielokie,
i przeszedł rzekę Świętą i znalazł miejsce wielmi pięk-
ne i spodobało się jemu to miejsce bardzo i on tam po-
siedlił syna swego Kiernusa i znalazł się to miejsce
po Kiernusie Kiernowo. A potym Kunas umrze; po
nim syn jego Kiernus pozmie panować na wszytkiej

5
ziemi Ławilejskiej, pograniczą Łathioloką i po Ławilejski
Prastaw, aż po Diewinę rzekę. A brat jego Kimbuth na Żurbocku
i na Kunasowie i na wszytkiej ziemi Łmodzkiej. A w ten czas
Kiernus panował, a lud jego za Wielką osiedli i grawali na trą:
bach dubasnic i nazwał ten Kiernus brzeg swym językiem
własnym po Ławinie litthas, gdzie to jego ludzie mnożą się i
trąby co na nich igrają, tuba, i dał imię tym ludziom swoim
językiem po Ławinie Łtoizowsy brzeg z trąbą: litthas tuba;
a proci ludzie nie umieli zwać po Ławinie i porzegli zwać
prosto Litwa, i od tego czasu porzegli się zwać Państwo
Litewskie i Łmodzkie i mnożyć od Łiężąt wielkich. Kiernus
panował na Litwie, a Łięż Kimbuth na Łmodzi,
i nie mają czas panowali i żyli między sobą w pokoju;
a Łięż Kiernus nie miał synów, tylko jedną córkę imie-
niem Pojate: i będąc on w starości swej, nie chcąc państwa
swego od córki swojej oddać, i przyjął do niej zięciem
sobie wrynit Skitaurusa imieniem swym Kirusa syna
Dowspronkow z Diewiałtowa, a sam umrze. A po nim prze-
nie Łiężyc na ziemi Litewskiej ten zięć jego Skitaurus
Kirus. I Kimbuth panujący na Łmodzi umrze i syna
swego Montwila zostawił na Łięstwie Łmodzkim: i
Montwil wiele lat panował na Łmodzi i miał dwu synów,
jednego mianowano Erdwil, a drugi Krimunt.

O Łiężyciu Monthwile Kimbutowym synie.

Czasu panowania Montwilowego powstał car Batyey
i szedł na Ruską ziemię i wszytką ziemię Ruską zwojował

i Xiążę ruskich wiele posuwał a inozych w polon
 powiodł i stolec wszytkiej Ruskiej ziemi i zamek
 Kijów spalił i pusty uczynił. A Xiądz wielki Kijowski
 z mocy jego zbiegł z Kijowa na zamek Czernichow,
 i potym dowiedział się i zamek Kijów spalony i wszyt-
 ka ziemia Ruska spustoszona, i ludzie mieszkali
 bez pana i zowią się Druczanie i on zebrałszy się z
 ludźmi i szedł ku Odruczku i ziemię Odrucką posiadł
 i zamek Drucki zarałbit i nazwał się Wielkim Xią-
 że-
 ciem Druckim. A w ten czas dowiedział Wielki Xiądz
 Montwil, Zmudzka i Ruska ziemię spustoszoną i
 Xiądz ruski rozegnan i on dawszy wojsko synu swemu
 Erdwilu i posłał z nim panów swoich radnych: na-
 pierwszej z Kolumnow Kumpia, drugiego z Arsusinow
 Juliana, a trzeciego z Rosz Grausa. Szarli za rzekę
 Niemen i znaleźli we czterech milach od rzeki Niemna
 górę piękną i spodobało się im, i uczynili na niej zamek
 i nazwali go Nowogrodek; i uczynił sobie Xiądz wielki
 stolec w nim i nazwał się Wielkim Xiędzem Nowogrod-
 kim, i wśedłszy z Nowogrodka, i potym szedł, zarałbit za-
 mek Grodno i szedł do Przesia, i znalazł Przesie, Dro-
 giczin, Mielnik od Batija spustoszeni i skazoni, a on
 thi zamki zarałbit i porzął na nich panować. I potym umrze
 Xiądz wielki Montwil Zmudzki; a po nim rządził na Wielkiem

7

Księstwo Imodzkie Wikinth: a drugi starszy syn jego Erd-
wil i po nim panować na Nowogrodku i na tych wyżej re-
czonych zamkach, i podawał panom swym, którzy z nim wyszli,
ostrowy i puszcze. Dał Kumpin ostrow około rzeki Ormiany
i wszystkie przysługujące ku Ormianie co teraz Książa i pano-
wie w powiecie Ormiańskim trzymają. A Eychozewi dał
ostrow, który po nim nazwan jest Eychozowski i wszystkie
przysługujące w powiecie Eychozowskim. A Grawu dał
ostrow, który jego imieniem nazwan Grawowski: i z Kum-
pia narodził się Gastolt, a z Eychosa narodził się Dowojno,
a z Grawia narodził się Montwid, i wrócił się nazad.

O Książciu Wikincie i Erdwile.

Panujący Wielkiemu Książu Wikintu w Imodzkiej ziemi,
a Erdwile w Nowogrodku i w tych wyżej rzeczonych zam-
kach, i z tym umrze Książ wielki Wikint i po nim pro-
cie panować Liwimbuth Książ Litewski obierając temi
Książtwy, Litwa i Imodzka, Erdwil na Nowogrodku na
wszystkich tych wyżej rzeczonych zamkach, i wiele lat
panowałszy Erdwil na tych zamkach umrze, a po nim
pozwanie panować syn jego Michajło.

O Książciu Wielkim Michajle.

Po śmierci ojca swego Książ Wielki Michal zebrałszy
wojsko swe i szedł na zamek Polock. Ludzie Polockanie
którzy wieczny czas żyli jak Wielki Nowogrod i Pskow,
i napierwej przyszli ku brodu ich rzeczonemu Ihorodiec

i musie Poloczanie hufy swemi potkali ich pod Horod-
 cem i wielki boj między sobą czynili. I pomógł Bog
 Wielkiemu Xiędzu Michajlu i pobit musie Poloczany
 na głowę i zamki ich popalił Horodziec i horod Polock
 wermie i ostatek Wielkim Xiędzem Polockim. I będąc jemu
 Wielkim Xiędzem Nowogrodskim i Polockim, i panow-
 wał wiele lat i umrze i ostatek dwu synów po sobie:
 jednego Skirmunta a drugiego Kinwila. I Skirmunt
 pozwnie panować na Nowogrodku, a Kinwil na Polock-
 ku, i pojmie Kinwil dożkę u Wielkiego Xiędra Twer-
 skiego u Borisa, imieniem Marija, dla której okrzcił
 się w ruską wiarę, i dał imię jemu Boris. I ten Kinwil
 rzeczon Boris wzrył zamek na imię swe a zwat go Bo-
 risow, i będąc mu Rusinem, był barzo nabożny: wzo-
 nił cerkiew kamienną w Polocku Świętego Lophiego,
 a drugą Świętego Spassa w wierzech rzeki Poloty od zamku
 w pół mile, trzecią cerkiew monaster na Bielicy
 Świętego Borisa i Hleba. Panujący jemu w Polocku
 był łaskaw na poddanych swych, i dał im poddanym
 swym wolność wieczną mieć, w drwony dzwonić, potem
 się sprawować jako w Wielkim Nowogrodzie i Pokowie.
 Co Xiędz Boris miał z tą żoną syna Rochwoloda na-
 zwanego Wasila; po nim pozwnie panować syn jego Wasil
 w Polocku, a sam umrze. A Xiędz Wielki Wasilej miał
 syna Hleba na Polocku i dożkę Paraszkowiej: i ta doż-
 ka Paraszkowieja obiecała dziewictwo swoje zachować w

całości do żywota swojego, i pośpieszyła się w czernce w
 monaster Świętego Spasa nad Polotą rzeką i mieszkała
 tam siedm lat studiując Bogu i księgi pisząc na cerkiew.
 A potem się zebrała do Rzymu; w Rzymie mieszkając
 Bogu studiowała pilnie i mieszkała kilka lat, i okrzciła
 się, którą nazwano Świętą Praxedis, a po rusku Parasko-
 wieja: której w Rzymie i kościół zbudowany na imię jej
 świętej, i tamże ją potożyli. I brat jej Xiądz Hleb w mło-
 dych latach panował w Poloczku nie wiele lat, umrze
 i potożon był u Świętego Zophiego w Poloczku z ojcem
 swym w grobie jednym. I Potożanie porzegli się po temu
 sprawować jak w Wielkim Nowogrodzie i we Pskowie,
 a Pana nad sobą nie mieli i wrócił się na wopak.

O Xiążęciu Skirmuncie.

Skirmuntie pamięjący na Nowogrodzie, i Xiądz Mościława
 Lucecki i Pinski poraznie walkę z Xiędzem Skirmuntem,
 chcąc go wypędzić z ojczyzny swej, z Przescia, z Mielnika,
 z Grodna i z Nowogrodka. I Skirmunt posła posłów swo-
 ich do Wielkiego Xiędza Litewskiego, który wyszedł z
 Kitaurussa do Ziwiimbuda, prosząc go, aby mu dał pomoc
 na przeciwko Rusi. I Xiądz Wielki Litewski Ziwiimbud
 posła mu na pomoc syna swego starszego Kukowojta ze
 wszystkimi sitami litewskimi i z modzrskimi. I pojdzie
 Xiądz Wielki Skirmont z Kukowojtem i ze wszystkimi
 sitami na przeciwko Mościława Xiędza Luceckiego i Piskie-
 go. I na tej stronie rzeki Jaseldi poraził Xiądz Skirmont

Xiędra Lurkiego i Pińskiego i wszystkie rady jego ruskie;
 jedno Xiędz Mosiłow w małej drzynie ludzi sam wbiegł
 w zamek Lurko. A Xiędz Wielki Skirmont wziął za-
 mek Pińsko i zamek Surów: i walcuwszy Rus z wiel-
 kim pławem, iż tak wszystkie są okrutnie pobici od bez-
 wiernej Litwy. I Xiędz Wielki Skirmont syna Wielkie-
 go Xiędra Litewskiego Ziwinbuda Kukowojta często-
 wawszy i obdarowawszy niealisoną wielkością darów,
 złota, srebra i rychełmi konmi, odpuscił pościwie
 do ojca jego Wielkiego Xiędra Ziwinbuda: i mało
 przy ojcu pomieszkawszy, potem Wielki Xiędz Litewski
 i Zmudzki umrze Ziwinbuth, a syn jego Kukow-
 wójt rządził na Wielkiem Xięstwie Litewskiem i Zmudz-
 kiem.

O Caru Zawolskim Boloklawie.

Będąc na ten czas Carem Zawolskim imieniem
 Car Boloklaj i przysłał posłów swych do Wielkiego
 Xiędra Skirmonta, by mu dochody jego dawał i bachma-
 ty jego chował, potem zamkom potemni jako z tych zam-
 ków wychadzili za przodków jego Xięztwa ruskich. I
 Xiędz Wielki Skirmont niechciał się pod to poddać, i
 tym posłom jego nosy, głowy, uszy kazał poobrzezywać i
 do niego odpuscił. I ten Car na lato zebrawszy się z wielkie-
 mi siłami i ordami tatarskimi i szedł na ruską ziemię,
 i wiele złego na ruskiej ziemi poczynił. A Xiędz Wielki

Skirmont zebrawszy wszystko wojsko swoje i potkał
jego na granicy swej w Kojdanowie i poraził tego Cza
i wszystką rotę tatarską pobit i samego Cza ubił, i zwycię-
stwem wielki szedł na ruską ziemię i wziął zamek
Moriz, Czernichow, Starodup, Koraczew i po wszystkich-
mi w całości zwycięstwo odnieśliawszy wrócił się nazad.
I miał Xiąż Wielki Skirmont synów trzech: Starszy
Fronat, drugi Lubior, trzeci Psimont.

O trzech syniech Skirmontowych.

Książ Wielki Skirmont w wielkiej starości swej umrze:
syn jego Xiądz Lubior na Koraczewie i nazwał się
Xiędzem Koraczewskim; a Psimont na Turowie; a
Fronat na Nowogrodzie: i panowali na tych zamkach
wiele lat, i wrócił się nazad.

O matce Kukowojtowej i o samym Kukowojcie.

O tych leciech matka Kukowojtowa Xiędra Wielkiego Liwin-
buda umrze Pojata w wielkiej starości swej a Xiędr Wiel-
ki Kukowojt miłując matkę swą i wrył batwana na
obraz jej czyniąc pamiątkę, i postawił tego batwana imie-
niem matki swojej Pojaty wyżej jeziora Łosli, który
obraz chwalili i za boga mieli tę Pojatę. I potem ten bat-
wan zgnit i na tem miejscu liwy wyrosły i ~~wyrosły~~

i te lipy chwalili i za boga ich mieli na imię tej
 Pojaty aż i do tego dnia. Latym Xiędz Wielki Litew-
 ski i Zmowski w wielkiej sprawiedliwości mając pod-
 danych swoich miłując, i sam KuKowojth umrze i
 zostawił po sobie syna na Wielkim Xięstwie Litewskim
 i Zmowskiem Utenusa; który syn miłując ojca swe-
 go KuKowojta i wznosił bałwana na pamięć ojca swego,
 i postawił go na górze jednej nad rzeką Świętą niedaleko
 Dziwialtowa, którego chwalili i za boga jego mieli,
 a potem ten bałwan zgnit i tam gaj wyrosł i ludzie ten
 chwalili i nazwali go imieniem pana swego KuKowojtem.

O wielkim Ciaru Kurdasie Zawolskim
tatarskim.

Troniat panujący na Nowogrodzie, w ten czas Ciar
 Zawolski Kurdas powstał z wielkimi siłami tatars-
 kiemi na Ruską Ziemię. I Xiędz Troniat zebrał się z
 braćmi swą, z Xiędzem Pisimontem Turowskim a z Xię-
 dzem Subiortem Koraczewskim i ze wszystkimi siłami: i
 któmu obeślat się z Xięzami ruskiemi, z Xiędzem Siemio-
 nem a z Xiędzem Dawidem Mościawskim i Siwiatosławem
 Kijewskim: i sokopiwszy się z jednego, szli przeciwko Ciaru
 Kurdassa i wszystkiej roty jego Zawolskiej. I potkali się

z nim za Mozirem na rzece Okuniewsi i uderzy-
li uffami między sobą i użynili boj lud od poranku
aż do wieczora. I pomoże Bóg Wielkiemu Xiędzu Trona-
cie i Xiędom ruskim, iż Czar Kudasza i wszystko
wojsko na głowę pobili, ledwie sam Czar w małej druży-
nie uciekł. A w tym boju dwóch bratów ubili: Xiędza
Pisimonta Turowskiego, a Xiędza Lubiota Koraczewskiego,
Xiędza Siemiona syna Druckiego Michaila, Xiędza Da-
widowego syna Luckiego Andrzeja i innych bojar wiele
ubili. I Xiędz Wielki Tronath zwycięstwo otrzymawszy
i dobytku wielkiego, złota i srebra, kamienia, peret, szat
dobrych nabrawszy, wrócił się nazad, a Xiędz ruski takie
do swego odejście. Panujący Xiędu Tronatu niemato lat
umrze i ostatek syna swego po sobie na Wielkim Xięstwie
Nowogrodskim Okimonta. I Okimont niemato panowa-
sz umrze i pozostawi po sobie syna Rinkolta na Wiel-
kim Xięstwie Nowogrodskim: i panując Rinkolta niema-
to lat w Nowogrodku i na wielu zamkach ruskich, i u-
czynią znowu między sobą Xiężęta ruskie porządek walkę
przeciw Wielkiego Xiędza Rinkolta, chcąc go zegnąć z o-
czyzny swojej z zamków ruskich. Napierwej Swiatosław
Kijowski a Lew Włodzimirocki i Dmitr Drucki zebrawszy
się trzema uffami swemi i poszli przeciw Wielkiego Xiędza
Rinkolta, i wzięli ci ruscy Xiężęta Tatar na pomoc sobie
od Czar Zawolskiego na kilka tysięcy Tatar. A Xiędz Wielki
Rinkolt potkał ich na rzece Niemnie na Mohilnej i

wyrzucił z niemi boj wielki i bili się między sobą wiel=
mi mocno porażwszy z rania aż do wieczora samego. I po=
może Bóg Wielkiemu Xięciu Rinkoltu, iż Xiążąt rus=
kich i wszystko pomógł ich i Ordę tatarską na głowę po=
rarił i sam zwycięstwo odzierawszy z wielkim weselem
i dobytkiem złota i srebra i skarbow wrócił się nazad
i szedł do Nowogrodka, i rozniemoże się i umrze bez pło=
du: to się dokonał płód Xięcia Palemona rymotkiego;
a drudzy powiadają, jakoby ten Rinkolt przyszedłszy z
onego poboju do Nowogrodka i był w Nowogrodku i
urobił synów trzech i zostawił po sobie na Wielkim
Państwie Nowogrodskim i Ruskim Wojszwicka i
sam umrze, ino o tym Wojszwicku dalej nie pisze temu
koniec.

O Xięciu Litewskim Swintorowie
synie Utenusowem.

Po śmierci Rinkoltowej panowie zatusz Pana swego
przegrzonego, wzięli sobie hospodarem Wielkiego Xięcia
litewskiego i Zmodzkiego syna Utenusowego z Kitau=

rusa Swintoroka, i mało panowawszy Swintoroku na
Nowogrodku i na ruskich zamkach, i ociec jego Xiędz
Wielki Litewski i Zmodzki umrze Utenus. A syn jego
Swintorok po śmierci ojca swego pozanie panować na Wiel=

kim Xięstwie Litewskim, Zmodzkim, Nowogrodskim i Rus=

Kim. Zurodzi Swintorog syna Skirmunta, i obierze
 sobie Wielki Xiędz Swintorog miejsce na puszczy bardzo
 cudne podle rzeki Wielkiej, gdzie rzeka Wilna wpada
 w Wielką, i prosił syna swego Skirmunta: a na tem
 miejscu było zgłoszone uczyniono, gdzie by go umarłego
 spalono, i przykazał synu swemu aby go po śmierci
 na tem miejscu, gdzieby go zięt, worytkich Xięzów Li-
 tewskich i znamienitych bojar palono było, ażeby ni-
 gdzie indziej ciała umarłych nie były żżone, tylko tam,
 bo i przedtym żżali ciała umarłych na tem miejscu
 który gdzie umrze, i przykazawszy ty słowe synu swo-
 jemu Skirmuntu, Wielki Xiędz Swintorog i umrze.

O Wielkim Xiędzu Litewskim Skirmuncie.

Wielki Xiędz Skirmunt został po ojcu swym na
 Wielkim Xięstwie Litewskim, Zmudzskim i Ruskim,
 i podle ojca swego przykazania na tem miejscu na
 uściu rzeki Wilny, gdzie w Wielką wpadywa, uczynił
 zgłoszone, tamże zięt ojca swego i konia jego, na którym
 jeździwał, i szatę jego, którą nosił, i miotnika jego
 na którego on był taskaw, sokota i charta jego zięt.
 I od tych czasów Xięzie Wielcy Litewscy i bojare ciała
 ich tam palili; a dla tego to miejsce od tych czasów przewa-
 no Swintoroga na imię tego Wielkiego Xiędza. A kiedy

Którego Wielkiego Xiędzia Litewskiego albo pana spalono ciała ich, tedy kładli przy nich paznokty rybie albo niedzwiedzie dla tego iż wiarę tę mieli, iż Sądny dzień miał być i tam znamięowali sobie, iżby Bóg miał przyjść i siedzieć na górze wysokiej i sądzić żywych i martwych; na którą górę będzie trudno wejść krom tych paznoktów rybich albo niedzwiedziach, i dla tego ty paznokty kładli wedla ich, na których mieli na tę górę leźć i na sąd do Boga iść. A tak aże: kolwiek poganie byli, a wždy sobie znamięowali w Boga jednego wierzali, iż Sądny dzień miał przyjść i wierzyli zmartwychwstać jednego Boga, który ma przyjść sądzić żywych i martwych.

O mężach Latiholskich jako przyszli
w Zmodz.

I panujący Wielkiemu Xiędzu Skirmuntu, zebrali się mężowie Latihola, którzy siedzieli nad brzegiem morskim Oceanem morzem, i szli w ziemię Zmodzką i szkody wielkie poczynili i krwie rozlanie i ludzi zmodzkich od nich wiele zginęło. A Xiędz Skirmunt zebrawszy się z siłami swemi i pojecha na nich

w ziemię ich samych i ich prociinat i inozych
 w poton wywiodt i ziemię ich pustą uazynit. I w ten
 czas po wyjechaniu Xiędra Wielkiego Skirmunta do
 ziemi Latiholskiej, przyszeli Niemcy z zamorza do
 tej ziemi Latiholskiej i tę ziemię osiedli i pany
 Latiholskiemi zostali i nazwali się Ifflanti. A
 potem Wielki Xiędz Skirmunt zostawi dwu synów:
 Frabusza a Kolikina. I Frabus poczenie panować w
 ziemi Zmodzkiej i Ruskiej, i panował wiele lat i
 umrze. I poczenie panować po nim syn jego Roman.
 Po małym czasie umrze Xiędz Wielki Zmodzki Fra-
 bus stryj Xiędra Romanów: i poczenie panować Xiędz
 Wielki Roman na ziemi Zmodzkiej, Litewskiej i
 Ruskiej. I Roman urodził pięć synów: starszy Na-
 rimonth, drugi Domonth, trzeci Oloza, czwarty Gi-
 drus, piąty Trojdzien.

O piąci syniech Romanowych.

Po śmierci Wielkiego Xiędra Romana poczenie pa-
 nować syn jego starszy Narimonth, i uazynit za-
 mek Kiernow i zniósł z Nowogrodka stolec do Kiern-
 nowa i począł panować, i nazowie się Wielkim Xiędzem
 Litewskim, Nowogrodzkim i Zmodzkim. I brat jego

Domonth rządził na ożyczenie swojej na Uciańie i
 nazowie się Xiążdem Uciańskim; a trzeci brat jego Gie-
 drus zaryłbit zamek, i nazowie go imieniem swym Gie-
 drocie i przerowie się Xiążdem Giedrociańskim; a czwarty
 brat jego Olosa przerszedwoży rzekę Wielką i naszedł
 górę Krasną między górami nad rzeką Wilną w mili
 od uścia rzeki Wielkiej, gdzie wpadywa w rzekę Wie-
 lizę przeciw Rakuniozek, wznosił zamek i nazowie go
 imieniem swoim Oloszany, i niewiele żywoży tam je-
 dząc od tej w łowy wpuszcząc za dziesięć mil od tego
 zamku swego i najdzie górę Krasną i równinami wiel-
 kiemi obległ i okwitosciami napętnioną, i spodobało
 się jemu tam i on tam posiedlił się i na tej górze
 wznosił zamek nad rzeką Korablem i przenieść się
 od tej i tam pozwnie panować i nazowie się Xiążdem
 Oloszańskim. A piąty brat Trokien albo Trojdzien
 mieszkał przy bracie swym Wielkim Xiążdu Narimon-
 cie. I dowiedział się Wielki Xiądz Narimonth, iż
 Xiążęta Jathwinoskie zmarli, a ludzie bez Pana miesz-
 kają, i Xiądz Narimonth pojdzie na nich, i oni nie-
 przeciwiając się poddali i pokłonili się jemu, i on
 zostawia im Panem, wziwoży ich do bratu swemu
 Trojdzieniu zawiędać. I Xiądz Wielki Trojdzien naj-
 dzie górę Krasną nad rzeką Piebrzeją i spodobało się je-
 mu tam barzo i zaryłbit zamek i nazowie go Rajhrod,

i przewozić się Xiędzem Jathwinotkim i Donowotkim.
 I będąc mu tem na panstwie, wielkie walki czynił
 z Lachy, z Rusią i z Mazowszaną i zawrady zostawił
 i nad ziemiami ich silne okrucieństwa czynił, co wyżej
 opisuje w Ruskiej Kronice, iż gorszy był tym ziemiom
 i okrutniejszy na nich niżli Antyoch Siroki, Herod
 Jerosolimski i Neron Rzymotki, iż tak był okrutny
 i waleczny. I Xiądz Wielki Narimont wezmie żonę u
 Ifflantotkiego rezerzonego Flandri dożkę jego. Brat jego
 Domonth u tegoż Flandra drugą dożkę jego wziął, i nie mały
 czas żywiąc rozniewia się z nim Xiądz Domontowa Utenotkie-
 go i umrze. I Xiądz Wielki Narimont usłysawszy śmierci
 niewieściki swej, żałował barzo, i będąc sam niemocny, posłał
 żonę swą do brata swego Domonta żałując żalotci jego. I
 kiedy przyjechała z ona Narimontowa do Uuiany, za-
 łując dziewczera swego Xiędza Domonta: Xiądz Domont
 uwidziawszy niewiestkę swą, uradował się barzo i rzekł:
 Mnie było żony szukać, ale mnie oto Bóg żonę dał; i
 pojął ją sobie i wtem stała się wielka brania i roztych
 między bracią, Wielkim Xiędzem Narimontem i Domon-
 tem. I widząc żalotci swą, iż brat jego żonę jego za się
 gwałtem wziął, i obestał bracią swą, Xiędze Giedrocia,
 Xiądz Oloż, Trojdzienia i czcia swego Flandra Ifflantot-
 kiego, i zebrałszy się z bracią i ze wszystkimi ludźmi,
 poraził na brata swego Xiędza Domonta i oślepiał go w zam-
 ku jego Uuianie. I porozumiał Xiądz Domonth iż nie mógł

się jemu obronić, i prosił ludzi, aby jemu nie poddali
 zamku, póki by on przeszedł wojsko Narimuntowe; i
 sam opuścił się z zamku i przeszedł wojsko Narimunt-
 owe i pobierał, i przyszedł do zamku Pskowa; i musi
 Pskowskie ujrzawszy jego muria rozumnego i wziętego
 sobie Panem i nazwali go Wielkim Xiędzem Pskowskim.
 A Narimonth ujrzawszy zamek Uciańską i żonę swą i
 panował na Kiernowie, Nowogrodku i na Żmudzi, a
 Domont na Pskowie, obadwa nie mając czasu panowali.
 Potym Trojdzien pojmie żonę, Xiężcia Mazowieckie-
 go doczeka, i miał z nią syna rzeczonego Rimontha.
 A kiedy syn jego dorastał lat swych i ojciec jego Troj-
 dzien dał go dla nauki języka ruskiego do dwu
 Mściwiewicza, który założył zamek na imię swe
 Lwow. I mieszkając Rimonthu u Xiędza Lwa, nauc-
 czył się języku ruskiemu, i spodobała się jemu wiara
 Chrześcijańska, i ochrzcił się i rozumiał, iż ten świat
 mrok nie jest, i opuściwszy świat, postrzygł się w czern-
 ce, i nazwano imię jemu Lawriez; i będąc w czern-
 cach, przyszedł do stryja swego Narimonta, i prosił go
 aby mu dał w Nowogrodzkim powiecie miejsce na
 pułozę podług rzeki Niemna, gdzieby sobie monaster
 zbudował. I on jemu dopuścił; i on sobie tam monas-
 ter zbudował i postawił napierwej cerkiew Świętego Ukry-
 zowania, i ztąd przezwano Lawriszów monaster. I będąc mu
 w monasterze, stryj jego umrze, i panowie litewscy i

zmodrzy wzięli Wielkim Xiędzem Trojdzienia. Panując
 Wielkiemu Xiędzu Trojdzieniu, Xiądz Wielki Domont
 przyszedłszy ze Pskowa, wermie zamek Połozski i
 porznie panować na Pskowie i na Połocku; i żał mu
 było tego barzo, iż brat jego mniejszy osiadł Państwow
 Litwie, i począł o tem myśleć, jakby go ku śmierci przy:
 prawić. W tych czasach Trojdzieniu panujący, zmarli mu
 obadwa braty, Xiądz Ołoz i Xiądz Giedrus; a z onej wy:
 iej pisaney waśni Xiądz Wielki Domonth naprawił
 sześć murzików na brata swego Trojdzienia zabić.
 On szedł przepiecznie z Łaani i ci murziki radnie
 go zabili; a sam Domonth zebrałszy się z ludźmi swoje:
 mi pskowskimi i pociągnął do Litwy i z Połozanij,
 chcąc być Xiędzem Litewskim i Zmodzkim. Przeczoży
 czerniec Lawrisz, po litewskiemu zowiemy Rimonth,
 a po rusku Wasilej, zając ojca swego śmierci Wielkiego
 Xiędza Trojdzienia i ostawiwszy obraz czerniecki,
 szedł do panów zebrałszy się ze worytkami siłami li:
 tewskimi i przyiągnął przeciwko Domontu, chcąc po:
 mość krwi ojca swego. Tobliżywszy się uffy swemi,
 potkali się z Domontem nad jeziorem, i wszedłszy się im
 huffy swemi, był między jemi boj z rana aż do wieczó:
 ra. I pomyśle Bog Lawrisu, iż wszystko wojsko strypa
 swego poraził i samego zabił i zamek Połock wziął. I wró:
 cił się do domu ku stolecu ojca swego do Kiernowa i rzekł
 panom: Gdy mnie dał Pan Bog pomsć się krwi ojca swego,

a świata tego odrzekłem się, wziąłem na się czarną ry-
 zę; państwa niechaj: wezmiecie sobie Pana, kogo wola
 wasza będzie; a ja wam radzę, auzkolwiek są bracia moja
 Ołzin syn Okimonth, a Giedrow syn Kinwil, jedno są jesz-
 cze mali, nie godzą się na Państwo: bo stryj mój Narimonth
 kiedy siadł na Wielkiem Xięstwie Litewskiem, herb swój
 Gitaurnus zostawił braciej swej, a sobie udzielał herb
 swój, człowieka na koniu z mieczem, a to znamio-
 nując Pana przez ten herb dobrego, aby mógł bronić
 mieczem ojczyzny swej; a przeto wezmiecie sobie Pa-
 na dobrego, któryby umiał bronić tego Państwa Wiel-
 kiego Xięstwa Litewskiego. Itak mi się widzi, iżby k-
 temu godny Withijen, który był marszałkiem u ojc-
 a mego. I panowie niechaj przestąpić rady a wolej
 Pana swego przyrodzonego, syna Wielkiego Xiędza Troj-
 dzienia, uznali tak, widząc mego mornego a godnego
 Withijena, który był z rodzaju a z pokolenia Ko-
 lumnow, z imienia dzierzącego Ęmódz, wzięli sobie
 Wielkim Xiędzem Litewskim i Ęmódzkiem: bo
 Xiędz Wielki Trojdzien będąc w Ęmodzi, jechał przez
 imię jego Rajgola i ujrzał onego Withijena jeszcze
 małym młodzieńcem, obaczył ono dziecko obliczem pięk-
 ne, wzrostu podobnego, wziął go k sobie, i był u niego
 komornikiem: będąc w komorze kwiada rzecz cudnie i
 rządnie pańską chował i sprawował obyczaj i cnot i do-
 brego zachowania był; uznał go u siebie marszałkiem,
 i był u niego miłośnikiem, i wszelkim sprawom godny

sprawca był. A zatem po śmierci jego wziął jest na Wielkie Xięstwo Litewskie; i tu się skończył rod Skitauruow, i powstało się Wielkie Państwo Withijenne: nowo, rod Wielkich Xiążąt Litewskich z pokolenia a z rodu Kolumnow.

O Wielkim Xiążęciu Litewskim Withijennie.

Był Wielkiemu Xiężciu Withijennie na Wielkiem Xięstwie Litewkiem, Żmudzkiem i Ruśkiem, panował wiele lat aż do starości swej z pokojem, i miał syna Jedimonta. A potem umrze Xiędz Wielki Withijenna, a potem rządził na Wielkiem Xięstwie Litewkiem, Żmudzkiem i Ruśkiem przereczony Xiędz Jedimin.

O Wielkim Xiężciu Litewskim, Żmudzkiem i Ruśkim Jediminie Withenowym synie.

Był Wielkiemu Xiężciu Jedimontu po śmierci ojca swego Withena na Wielkiem Xięstwie Litewkiem, Żmudzkiem i Ruśkiem, będąc na stolicy ojca swego w Kiernowie i panujący jemu na wiele lat po śmierci ojca swego, powstała przeciwko jemu Niemcy, Ruś, Tflenty, i przyciągnęli z wielkim mnostwem ludu swego w ziemie Żmudzką, chcąc go sobie osieść. I Xiędz Jedimonth w rychłe nie mogąc zebrać wojska swojego przeciwko Niemcom, i postat nastarszego hetmana swego z matemi ludzmi na

zamek Kunassew broniąc go od Niemców. A ten był
 hetman jego na imię Gartolt z rodu Kolumnow. I
 Niemcy tego hetmana jego obeznawszy i ten zamek Ku-
 nassew oblegli i z wielkich dział wszystko zbili i tego
 hetmana z tego zamku zwiędli i w pułon powiędli,
 Ziemię Łmódzką osiedli. I uzyjni umowę z Niemcy,
 i tegoż hetmana swego wykupili, dał zań trzydzieści
 tysięcy złotych. A na drugi rok zebrawszy wszystkie
 wojska swe litewskie i ruskie, pociągnął na Niem-
 cy i Tfflanty. A Prusowie Łmódz z sobą wzięwszy,
 i potkali Wielkiego Xiędza Jędimonta na rzece Or-
 mianie na owej stronie Lejmonów dwie mili. I pomóż
 Pan Bóg Wielkiemu Xiędzowi Jędimontowi, iż Niem-
 ców wszystkich na głowę poraził, i Łmódz od Niemców
 odstąpił i przystąpił do Pana swego przyrodzonego
 Jędimina, iż Niemców wszystkich na głowę poraził i
 pobili wszystko wojsko niemieckie. I tuż zwycięstwo
 odzierałszy, Łmódz k sobie wziął, i szedł z temi siła-
 mi i Łmódzią w ziemię niemiecką i wziął zamek Tyl-
 zą a drugi Rakometą i innych zamków wiele pobrat,
 ziemię spustoszyłszy i w pułon ludzi powiódł i niewy-
 mowne krwie rożania mnóstwo w Niemcach uzyjnił,
 zwycięstwo odzierałszy z wielkiem się weselem do
 domu wrócił.

O Wielkim Xiążęciu Jędimoncie i o bitwie
z Xiędzem Wołodimirem Wołodimirskim.

Supokoiwszy Ziemię Imodzka i Niemców, szedł na Xiążęta Ruskie, i przydzie napierwej ku zamku Włodimiru. I Xiądz Włodimir Wołodimirski zebrawszy się z ludem: mi swojem i uwarzył bitwę wielką z Xiędzem Wielkim Jędimonthem: i pomoże Bóg Wielkiemu Xiądzu Jędiminowi, iż Xiądra Wołodimira Wołodimirskiego samego ubił i rotę jego wszystką pobił i zamek Włodimir wziął, a potem szedł na Xiądra Lwa Luckiego. I Xiądz Lew usłyszał, iż Xiądra Wołodimira Litwa ubili i zamek wzięli Włodimir, i on nieśmiał przeciwko jemu stać i poszedł do Xiądra Romana do zisicia swego. A Xiądz i bojarze Wołyńskie bili czołem Xiądzu Jędimontowi, aby u nich panował i Panem był u nich, a ziemię ich nie kazał. A Xiądz Wielki Jędimont ukraiwszy ich przysięgę i ostawiwszy namiestników swych u nich, i tam pozznie panować; i potem szedł do Przescia, a z Przescia wszystkie wojska swoje rozpuścił i sam w Przesciu zimował. Skoro Wielka noc minęła, i on zebrawszy wszystkie sily litewskie, imodzkie i ruskie, na drugiej niedzieli po Wielkim dniu szedł na Xiądra Stanisława Kijewskiego, i przyszedł i wziął zamek Włczci i zamek Zytomir. A Xiądz Stanisław Kijewski obestawszy się z Xiędzem Olhem Perejasłowskim i z Xiędzem Romanem Branskim i z Xiędzem Wołyńskim,

ktorego Xiądz Wielki Jedinont wygnat z Łucka, i zebrałszy się wszyty wielkiem mnostwem ludu swego ruskiego i powstali wszyty naprzeciwko Xiędzu Wielkiemu Jedinontu na rzece Dnyprieni pod Białym zamkiem w sześciu milach od Kijewa uczyli boj i rzezenie wielkie. I pomóżże Bóg Wielkiemu Xiędzu Jedinontu pobić wszystkich Xiążąt Ruskich na głowę, i wojsko wszystko ich pobite na miejscu zostało; Xiędza Lwa Łuckiego, Xiędza Olhę Perejasławskiego ubił; w małej drużynie Stanisław Kijewski z Romanem Braniskim uciekli do Branska. A Xiądz Wielki Jedinont ostatek Zamek biały, i widząc ludzie zamku tego, iż Pan ich z wojska uciekł i wojsko wszystko na głowę porażono, oni niechcąc przeciw się wojsku tak wielkiemu litewskiemu, i przedali się z zamkiem Xiędzu Jedinontu, przysięgłszy uczyli służbę Wielkiemu Xięstwu litewskiemu. A zatem Xiądz Wielki Jedinont szedł ze wszystkimi siłami swemi do Kijewa i obległ zamek Kijów, i Kijowianie poszli się jemu bronić. I leżał Xiądz Wielki Jedinon pod Kijewem miesiąc: a zatem zdumali się między sobą Kijowianie ze hroty, iż mowy Wielkiego Xiędza nie mogli ścierpieć tego więcej bez Pana swego Wielkiego Xiędza Stanisława Kijewskiego, usłyszeli to, iż Pan ich Stanisław uciekł od Jedinina, i wojsko ich Pana pobito, a u nich zastawy Xiądz ich niktoż nie zostawił; i oni znowo:

szy się jednego myślenia, poddali się Wielkiemu Xiędzu
 Jedimontu z zamku z krzyżami łumieni, popi, dya-
 kowie wrota zamkowe otworzyli i potkali Wielkiego
 Xiędza Jedimina s pocaliwością i uderzyli jemu czołem
 i pod przysięgą swą wielką dali krzyże Xiędzu Jedimi-
 nu. I bili czołem Wielkiemu Xiędzu Jediminu, żeby
 od nich ożryzany ich własnej nie odejmował. I Xiędz
 Jedimin przytem ich zostawił i sam pozzliniwe w zamek
 Kijew wjechał. I ułożyli to przyhorozanie kijewscy
 i z zamki Cerkassy, Kamien, Putewle, Stepowrod, i z
 Kijanie sprzedali się z zamkiem, a Pana swego stysze-
 li i uiekl do Branska, a zastęp jego wszyscy pobito:
 i przysli wszyscy do Wielkiego Xiędza Jedimina i z temi
 wyżej mienionemi, którzy przy zamku mieszkali kijew-
 skim, poddali się stuzyc i przysięgę na tem dali Wielkie-
 mu Xiędzu Jedimontu. I Przyjastowlanie stysze, i z
 Kijew i przyhorodki kijewskie poddali się Wielkiemu
 Xiędzu Jedimontu, a Pan ich Xiędz Olha od Wielkiego
 Xiędza Jedimina ubit, i oni przyjechawszy poddali się
 z zamki stuzyc Wielkiemu Xiędzu Jediminu i przysięgli
 na tem. I Xiędz Wielki Jedimin wziąwszy Kijow i wziął
 wszystkie wyżej rzeczne zamki i posadził na nich Xiędza
 Mindolhowa syna Olkimunta Wielkiego Xiędza Ołzan-
 skiego i sam z wielkiem weselem w Litwę wrócił się.

O Xiędzu Stanisławie Kijewskim, którego
wygnał z Kijewa Xiędz Jedimonth.

W ten czas będący Xiędzu Stanisławu Kijewskiemu w
Branioku wygnanemu od Xiędra Wielkiego Jedimina,
i przysłał k niemu Xiędz Przeranski Iwan będąc w
starości swojej, prosząc go aby do niego jechał i dożytkę
u niego pojął, po śmierci jego był Xiędzem Przeranskim.
I Xiędz Stanisław do niego jechał i dożytkę u niego pojął,
i po śmierci jego był Wielkim Xiędzem Przeranskim. A
Xiędz Wielki Jedimin pożegnawszy Kniaziej Ruskich
i od Niemiec ziemię swą uspokoiwszy, i mieszkał nie-
malo lat w pokoju.

O Wielkim Xięźcu Litewskim Jediminie
jako zarobił Troki i Wilno.

Z niektorego czasu jechał Xiędz Wielki Jedimont z
Stolica swego z Kiernowa w Towy za pięć mil za rzeką
Welią, i nałazł w puszczy górę Krasną, dąbrowami i row-
ninami obległą, i spodobało się jemu barzo i on tam posiedlił
się i zatorzył zamek i nazwiego Troki, gdzie teraz Staroże
Troki są, a z Kiernowa przeniósł Stolec swój do Trok; i w
matych czasach jechał potem Xiędz Wielki Jedimin w Towy
od Trokow za cztery mile i najdzie górę Krasną nad rzeką

Wilną, nad którą nalażł zwierzę tura i ubił go na tej
 górze, gdzie teraz zowią Turowa góra, i barzo było prośno
 do Troków jechać. I stanął na łące na Swintorowie, gdzie
 pierwszych Wielkich Liżąt ziegali i obnosowali; i spiac
 jemu tam, iż jakoby na górze, którą zowią Turowa, a teraz
 Łysą, śniło mu się tak: stoi wilk żelazny wielki, a w nim
 ryczy jakoby sto wilków wyło; i ocknął się od snu swego
 i rzekł wroźbitu swemu imieniem Lizardziejku, który
 był najdźwion w ołtowem gniazdie i był ten Lizardziejko
 u Xiędza Jędimina wroźbitem nawyszym. Potym po-
 ganiński widzialec powieść sen dziwny, i powiedział jemu,
 co się jemu przez sen widziało wszystko; a ten Lizardziej-
 ko rzecze: Spodaru Xięzie, wielki wilk żelazny znamio-
 nuje się zamek i stolec tu będzie; a co w nim wnętr-
 ryczy, to stawa jego będzie stynęła na wszystkie świat. A
 Xiędz Wielki Jędimin nieodjeżdżając i postął po ludzie
 i założył zamek jeden na Swintorowie niżny, a drugi
 na Krzywej górze, którą teraz zowią Łysą, i nazwie temu
 zamku Wilno, i zbudowałszy zamek przeniósł stolec
 swój z Troków do Wilna, i uczynił napierwej wojewodą
 wileńskiego hetmana swego Gastolta z Kolumnów, który
 się narodził z Kumpia, który był pojman od Niemców na
 Kunasowie. I panował Xiędz Wielki Jędimin na Xięstwie
 Wielkiem Litewskiem, Żmudzkiem i Ruśkiem i był sprawied-
 liwym i wiele walk czynił i zawzdy zwyciężał i fortunnie
 panował aż do wielkiej starości.

O Wielkim Xiędzie Litewoim Jędiminie i o
jego siedmi syniech.

Będać Wielkiemu Xiędzie Jędimontu przy starości swej i miał siedm synów, osmą córkę imieniem Anna, którą dał do Sachow matronką synowi Kazimirowemu Władysławu Dubiertu, gody pisano (1320) Syroć trzydzięć lat i dwadzieścia. A będać Wielki Xiędz Jędimin w wielkiej starości swego żywota, rozdzielił wszystkich synów swoich siedmi i posadził ich na dziale, to jest starszego syna Montwięda na Koraczewie i na Stonimie; Narimonta na Pinsku; Olgięda na Krewie, a Xiędz Witepoki syna nie miał, tylko córkę, i przyjął go w Ziemię Witepocką; Korijatu dał Nowogrodek; Dubiertu Włodimir, Luck i Wołyńską Ziemię; Jewnucia osadził na Wilnie; a Kięstucia na Trocach i na Żmudzi. I potem Kięstuciej jechał do Półcka. I tyszała to dziewczka imieniem Piruta, iż wzięta na Półcku Kięstuciej, która dziewczka bogom swym czystość proslubita chować i sama była chwalona od ludzi za bogą: i przyjechał tam Xiędz Kięstuciej i podobala się jemu barzo i była wielmi krasna ta dziewczka i rozumna i prosił jej, aby mu była matronką, i ona nie chciała przywolic i rzekła jemu: iżem proslubita bogom swym chować czystość do żywota swego. I Xiędz Kięstuciej wziął ją mocno z tego miejsca i prowadził ją do stołca swego w wielkiej proczności do Trok, i obestawrzy brańią swą,

czynił wielkie wesele z braćmi swymi i pojął tę Birutę sobie za żonę. I jadąc Xiędzu Kieścuciu za miłą od Trok, spodobato się jemu miejsce bardzo piękne między jeziorami, i on tam posiedlił się i zamek złożył i nazwał imię jemu Nowe Troki, i przeniósł stolec swój na Nowe Troki z Starych Trok. A syn jego Witolt rodził się w Starych Trokach, i na tem miejscu gdzie się Witolt rodził, sam po śmierci ojca swego Kosciot złożył Zwiastowanie Matki Bożej, i mnichy ustawił zakonu tegoż, który w Krakowie jest Świętego Augustyna; Na ostatku wrócił się nazad.

O Wielkim Xiędzu Olgirdzie i o Księdzu Kieścuciu.

Po śmierci Księdza Wielkiego Jędimina Xiędz Olgird a Xiędz wielki Kieścuciej byli między sobą w miłości i w wielkiej łasce; a Xiędz Wielki Jęwnucij między jemi był w bolesnem Xięstwie na Wilnie. I nie polubił się Xiędz Olgird Jęwnucij, i umówili między sobą bracia, jakoby go zabić z Wilna i jednym by między jemi rzeź na Wilnie. I umówiwszy się między sobą wyrzuli rok, którego dnia jechać na Wilno i zabić zamek pod bratem swym Xiędzem Wielkim Jęwnuciem. Jakoz Wielki Xiędz Olgird z Witepska rychło przyspieszył, i Xiędz Kieścuciej wjechał w zamek, i Xiędz

Wielki Jawnucij z strachu wybieżał z zamku z Wilna
 i uciekł między góry, i tam porzucił mu nogi, i uchwaciwszy go, przynieśli do brata i posadzili za straż. Tedy
 Książ Wielki Kiestuciej rzekł bratu swemu Wielkiemu
 Książu Olgirdu: Tobie godzi się być, bracie, Książem Wiel-
 kim na Wilnie, ty między nami starszy brat, z tobą za jedno
 żywię i chęć cię osadzić na Wielkiem Księstwie na Wilnie.
 A Jawnuciu dał Testament, a znową między sobą uczynili
 Książ Wielki Kiestuciej a Książ Wielki Olgird, ieby
 wszyscy bracia potustorzi byli Wielkiego Księza Olgir-
 da, a ci co dostaną sobie zamków albo włości, to na połę
 dzielić, a być jem do śmierci w wielkiej miłości; i
 przysięgę sobie na tem dali, nie myśleć z tego między nie-
 mi nikomu, ni na kogo: jakoi byli w tej sprawiedliwości
 aż do żywota swego. U Wielkiego Księza Olgirda synów
 było dwanaście, a u Księza Kiestucia siedm synów
 było; a między sobą lubili synów swych, Książ Wielki
 Olgird Księza Wielkiego Jagaila, a Książ Wielki Kie-
 stucij Księza Wielkiego Witolda, i zmówili między so-
 bą: po naszym żywocie ci będą na Wielkiem Księstwie
 Litewskiem panować. A Książ Wielki Witolt takież
 w wielkiej miłości byli z Jagaiem między sobą. Potym
 Książ Wielki Olgird umrze, a Książ Wielki Kiestucij nie-
 chcąc ślubu brata swego przestąpić Księza Wielkiego Olgirda,

Xiędza Wielkiego Olgirda, posadził bratanica swego na
 Wilnie Xiędzem Wielkim Litewskim Zagajta Olgirdowicza.
 Niektóry też był przedytym u Xiędza Wielkiego Olgirda
 paroben niewolny chłop, zwali go Wojditem; pierwiej
 był piekarzem u Wielkiego Xiędza Olgirda, potem dał
 sobie posciel stać i wodę sobie nosić; potem prodo-
 bał się jemu i dał mu liść dżierzeć i wwiódł go w
 dobre dni; a potem po żywocie Xiędza Wielkiego Olgir-
 da Xiądz Wielki Zagajta powiódł Wojdita barzo wygo-
 ko i dał zań siostrę swoją Kniżną Maryę, która była
 za Xiędzem Dawidem Wielkim. Zagajta Xiędzu Wielkie-
 mu Kiestuciu stryjku swemu we wszytkiem wielką żalost'
 uorynił, iż bratanek jego a swą siostrę za parobka
 dał. I był ten Wojdita w wielkiej mocy u Xiędza
 Wielkiego Zagajta: i porznie ten Wojdita z Niemcy
 rejmy i listy się zapisować i stać przeciw Wielkie-
 go Xiędza Kiestucia. Niektóry też Tylantoki Kontor
 był, którego zwali Augustinem; ten Kontor Xiędzu
 Wielkiemu Kiestuciu powiedział mówiąc: Ty tego
 nie wiesz, iż Wielki Xiądz Zagajta prosiła k nam cześć
 Wojdita, i jwi się zapisat z nami, jako ma zbawić cie-
 bie z zamków i jemu by się dostało z jego żoną i siostrą
 jego Xiędza Wielkiego Zagajta. I Xiądz Wielki Kiestucij
 wiedział, iż Xiądz Wielki Witolt dobrze z nim żywie z

z Xiędzem Wielkim Zagajtem, i prosić Kieścuci załować się synu swemu Witoltu, rzekł: Ty z nim dobrze mieszkaś, a Zagajło już się zapisał z Niemcy na nas. I Xiądz Wielki Witolt rzecze ojcu swemu Wielkiemu Xiędzu Kieścuci: Wierz temu, ojcie, że tego miłoby nami nie maś, bo Zagajło żywie sem na dobrze. Potym Wielki Xiądz Zagajło Potock bratu swemu Skirgajtu dał, i Potocka nie przyjąć go niechcieli. I porzeli Xiądz Wielki Zagajło stać wojsko litewskie z bratem swym Skirgajtem ku Potocku, i ostatek zamek Potock. I Niemiecki Mistrz posła na pomoc ku Potocku dostawać zamku. A Xiądz Wielki Kieścuci porznie także załować z płazem synu swemu Xiędzu Wielkiemu Witoltu na Zagajła rzekł: Siostrę swoją dał za parobka Wojdita co z Niemcy zapisał nas wojować, a to mnie z Niemiec powie dano; a drugie, z kim my wojujem, z Niemcy, i oni im Potocka dostawają, a mnie jawiono, iż im stać na nas z Niemcy. A Xiądz Wielki Witolt Xiędzu Kieścuci rzecze: Jezure ja temu nie dowierzam.

O Wielkim Xiędzu Kieścuciju, i o Wielkim Xiędzu Witolcie, i o wielkiej zdradzie a przyrobie Xiędza Zagajłowej, którą przestąpił.

Potym Xiądz Wielki Witolt jechał ku Drohiczynu, a Xiądz Wielki Kieścuciey zebrawszy się ze wszystkimi ritemi

i z dworem swym w zbrojach, i wjeżdżie w zamek
 Wilno, i pojma Xiędra Wielkiego Zagajła z braćmi i z mat-
 ką jego, i ty listy najdzie u niego, że się z Niemcy zapisa-
 li, i pośle konia do syna swego do Xiędra Wielkiego Witolda
 ku Drogiżynnu, powiedając iż się to tak stało. Ten koniec
 nadszedł Xiędra Witolda w Grodnie. I Xiędr Witolt usłyszał
 szę to, za jeden dzień przebieżał do Wilna z Grodna do
 ojca swego Kiestucia. I rzekł Kiestucij synu swemu
 Witoltu: Ty mnie nie powiadał o tych listach iż się z Niem-
 cy zapisał na nas Xiędr Wielki Zagajło, jedno w tem nas
 Bóg ostrzegł. A Xiędzu Zagajłu nie wyrzniętem nic, skar-
 bum nie naruszyt ani stada; sam Zagajło u mnie w ja-
 wie chodzi za matką swoją. A ojczyznę jego Witepińsk i Kre-
 wo i wszystkie miasta, które ozięc ich dzierżał, to wszystko
 jemu oddawam ani uco się jego niewzięję. A tom uszy-
 nił dla swej głowy ostrzegając siebie; a w tem słyszałem,
 iż na mię złości myślą. Xiędr Zagajło wielmi się ura-
 dował przyjeźdu Wielkiego Xiędra Witolda: i natychmiast
 Xiędr Zagajło uwierzał Xiędzu Kiestuciu i synu jego
 Witoltu: iż nigdy się nie przeciwiać ani stać przeciwko
 ich i rządy jemu być powolny w swym domu. A Xiędr
 Wielki Kiestucij odpuscił go z matką i z braćmi i z skar-
 bem jego wszystkim i statki. I Xiędr Zagajło szedł napier-
 wej do Krewa, a Xiędr Wielki Witolt powiedzie go do Krewa,

a potem z Krewa pojeździe do Witepska. I książę Wielki Kieścuciej szedłszy na Wilno, posłał do Potocka dwu panów litewskich z wojski, i Potockanie notyszawscy to, zawołali na rotę Skirgajlową, i ludzie rotni od Skirgajla odstąpili i poszli do Wilna do księcia Wielkiego Kieścucia. A książę Skirgajło szedł do Świeżyc do Jęzłant z matką wojskiem. I książę Wielki Kieścuciej szedł do Siewierskiemu Nowogrodku, a książę Witolda został w Litwie z księciem Koributem. A książę Wielki Jagajło miał z Witepska z Kieścuciem się zejść prostopo; i dla rychłej przysięgi swej zapamiętania nie szedł na pomoc i namówi panów wileńskich, aby zasiedli Wilno. A książę Wielki Witolda w ten czas był w Trocach, a książę Jagajło z Witepska bardzo rychło przybieżał do Wilna z wojskiem. I książę Witolda posłał do Siewierskiemu Nowogrodku ku ojcu swemu Kieścuciu dając znać. I marszałek pruski notyszawscy tę rzecz i szedł na pomoc z rotą wielkiemu Jagajłu w rychłe. I to notyszał książę Wielki Witolda, iż Prusy i Niemcy do Wilna i do Trok ciągną, a książę Wielki Jagajło z Wilna do Trok idzie wielkiem wojskiem; i książę Wielki Witolda z Trok wybieży z matką swoją i pojeździe ku Hrodnu; a książę Wielki Jagajło przystąpił ku Trokom i Troczanie się nie dali. A książę Kieścuciej rychło ku zamku przyjeździe ku synowi swemu, i tu znalazł żonę swoją. I postat ku Porześciu,

nadziewając się na Marowieckiego zięcia swego Xiędra
 Janusza; a sam Xiędz Wielki Kiestuciey szedł w Łódź,
 a syna swego Witolda ostawił w Grodnie. Tedy Xiędz Janusz
 Marowiecki zabawny dobry przyjaźni zięcia swego
 Xiędra Wielkiego Kiestucia, szedł wojakiem ku Drohi:
 czynu i Drohiczyn weźmie i osadzi, Ławosz zwojuje i
 Kamieniec weźmie i ~~ostawi~~ stąpi pod Brześć, i nie wzię-
 szy szedł przez i osadził Drohiczyn i Mielnik. A Xiędz
 Wielki Kiestuciey zebrawszy wszystkie siły Łódzską
 i wiele ludzi i szedł pod Troki, i przyjdzie ku rzecze
 Wiliej. A Xiędz Wielki Witold zebrawszy rotę po swej
 ojczyźnie i szedł z Grodna na pomoc ojcu swemu, i
 rejmą się na Wiliej wojska, a Kiestuciowie przewieźli
 się i pojadą ku Trokom i ostaną Troki. I przyjdzie
 wieść Xiędzu Kiestuciu, iż Xiędz Wielki Jagajło idzie
 z Wilna z wielkim wojskiem, a z nim Niemiecka i
 Szflantoka rota; ino przedtem Niemcy byli na obie
 strony nieprzyjaciele Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu: bo
 przedtem Szflantoka rota chodziła na pomoc Xiędzu Skir-
 gajlu Połockiemu; a potem z Marszałkiem niemieckim
 Pruska rota przychodziła; a to już trzeci raz Szflantoka
 rota z nim się przechodziła; a temu znaki są, iż z nim
 z jednego stają przeciw Kiestuciu. I wyjechał na bitwę Xiędz
 Wielki Kiestuciey z synem swym Witoldem przeciw Wielkiego
 Xiędra Jagajła: i jeszcze się wojska oboje między sobą za trzy albo za

catery strzelbiersza nie zeszły, natychmiast przybieżę Książęta
 i bojarowie od Wielkiego Xiędra Jagajła do Xiędra Wielkiego
 Kieścucia, i powną pytać Xiędra Wielkiego Witolda, żeby z nie-
 mi mówili. I powną mówić Xiędzu Wielkiemu Witoldu: Xiędr
 Wielki Jagajło postat nas k tobie, żebyś nas zjednat z ojcem
 swym, żebych my mieli swe, a wy swe, a bitwy by i krwie
 przelania nie było między nami; a ty byś przyjechał do brata
 swego Wielkiego Xiędra Jagajła, a my tobie przysięgniemy,
 iż tobie wolno z twym wojskiem od nas nazad odjechać,
 azaliby który dobry między nami stał się koniec. I Xiędr
 Wielki Witold odkazał: Przysięgę u was biorę, a do nas
 żeby Skirgajło przyjechał i przysięgę by nam dał, ja k wam
 jadę. I oni postali Xiędra Skirgajła, i Xiędr Skirgajło przy-
 jechał i przysięgę dał Xiędzu Witoldu. A Xiędr Wielki Wi-
 tołt jechał do Xiędra Wielkiego Jagajła ku jego wojsku,
 a huffy stoją, nie między sobą nie poruszają. I Xiędr
 Jagajło porat prosić Witolda rzekąc: Bracie miły, zjed-
 naj nas, żeby nie było krwie przelania; a Xiędr Witold
 przysięgę wziął od Xiędra Jagajła: żeby ojcu jego Xiędzu
 Kieścuciu wolno z Jagajłem zjechać się i zaisć dobrze
 rozjechać się. I jeszcze Xiędr Wielki Witold rzecze Xiędzu
 Jagajłu: Słij, bracie, jeszcze ku Xiędzu Skirgajłu, żeby
 on dał przysięgę Xiędzu Wielkiemu Kieścuciu, ojcu naszemu,
 aby mu było przyjechać cysto i nazad odjechać i dałby nam
 od ciebie przysięgę Xiędzu Wielkiemu Kieścuciu. I Xiędr Skir-
 gajło z Xiędzem Witoldem przyjadł ku Xiędzu Kieścuciu, i dał
 przysięgę Skirgajło Xiędzu Wielkiemu Kieścuciu od Xiędra

Zagajła i od siebie. I Xiądz Wielki Witolt z Xiądrem Wiel-
 kim Kiestuciem, ojcem swym obadwa pojedą w wojsko za-
 gajlowo, na ich przysięgę spodziewając się. A Xiądz Zagajło
 tę przysięgę przestąpił i rzekł: Pojdzim do Wilna, a tam do-
 konamy swej rzeczy i prawdy. A wtem wojska nie nie po-
 czynawszy i ostawili. A jako do Wilna przyjechawszy Xiądz
 Wielki Zagajło Xiędza Kiestucia stryja swego okowanysz, do
 Krewa posłał i wsadził w twierdzę; a Xiędza Witolta ostarwi-
 li byli w Wilnie. I tam w Krewie Xiędza Wielkiego Kiestucia
 udawili piątej nocy komornicy Xiędza Zagajłowi. Jednego
 zwano Proksha, co mu wody dawał; a drugi był Moszrejow
 brat Kuczek, dióica co świecił: i tak się koniec stał Xi-
 dru Kiestuciu. Po śmierci Xiędza Wielkiego Kiestucia, pośle
 Xiędza Witolta do Krewa Xiądz Zagajło w jęctwo i z żoną,
 i kazał moino strzedz, a to wszystko mierzając się Wojdita.
 Xiądz Wielki Witolt siedział w Krewie za strożą w Kowna-
 cie, a żonkom dwiema przyzwolono było chodzić do Kowna-
 ty: Kniachynią z nim pokładali, a położywory ich wycho-
 dzili, a strożą zawrzy około była. I Kniachyni Witoltowa słysza-
 ła od ludzi, iż Xiądz Wielki Witolt długo ma siedzieć z nią,
 i zmyśliła sobie: jako niewiasty nas będą pokładać, tedy
 tobie jednej niewiasty ptacie włożywory, wynidz z drugą nie-
 wiastą, a tu drugiej niewieście ostarć się z nią w komorze. I
 Witolt posłuchawszy żony swej porady, narządził się w jednej żon-
 ki ptacie, a z drugą żonką wynidzie i zstąpi z zamku i ucie-
 cze do Niemiec do Mistra do Nowogrodka. I stroż to widziała,
 i niedomyśliła się, mniemali, by żonka wyosta z żonką. A Xiędzu

Witoltu tam mieszkający w Niemczech, przyjechali tam do
 niego Xiążęta i panowie litewscy, i poczenie wojewas' ziem
 litewską; a w ten czas Xiądz Wielki Jagajło z matką
 swą był w Witepsku i brat jego Skirgejło w Trocach. I
 Xiądz Wielki ~~Witolt~~ Witolt powojował Ziemię Litewską wie-
 le, a Xiądz Wielki Jagajło i brat jego Skirgejło nie mogli
 stać przeciw Wielkiemu Witoltowi, iż u Witolta siła większa
 była: tedy Xiądz Jagajło przeprosił Xięzdra Wielkiego Wi-
 tołta, i dał mu Łuck ze wszystką Ziemią Wołyńską i z
 Podolem, a w ditiwie ojczyznę jego; i Xiądz Wielki Witolt
 pokorę swą uczynił przed starszym bratem swoim Jagaj-
 lem i przyjął Łuck ze wszystką Ziemią Wołyńską ku swej
 ojczyźnie. I potem Król polski Władysław w
 żywocie nie stał, a syna żadnego nie miał, tylko jedna
 córka była u niego, na imię Jadwiga. I poszli Polako-
 wie często stać z Krakowa ku Xiędzowi Wielkiemu Ja-
 gajłowi, mówiąc żeby przyjął krózenie starego Rymu,
 i przyjął by u nich Królową Jadwigę sobie za żonę i
 ostał by u nich Królem w Krakowie na wszystkiej zie-
 mi Łackiej. I Xiądz Wielki Jagajło radę sobie uczy-
 nił z swą matką z Książką Julianą i z braćmi swymi
 i ze wszystkimi Xiążętami i Panami litewskimi, i jechał do
 Krakowa w Polską Ziemię: tamże się sam okrzył i brat
 jego i Xiążęta i panowie, i pojął sobie Królową Jadwigę
 i koronowan był. I poszli z tego krzyć się Litwa w Łackę

wiarę: i przysłał arcybiskupa biskupa do Wilna na di-
teuską Ziemię, i z tych czasów porzucił się koscioły stawiać
po wszytkiej Ziemi Litewskiej. Teżże zimy będąc Krolu w
Krakowie ze wszytkiemu Xiędzę i pany litewskiemu

O Wielkim Xiędzie Andrzeju Potockim.

Potym przyjdzie Xiędzę Andrzej Potocki z wojskiem nie-
mieckim, z Tfflanty i ze wszytką Latiholą, i wojowali
i porzgli wiele miast i siot, zamkom litewskiemu nic nie-
urzynili, i wrócił się w swą ziemię. Teżże zaś zimy Xiędzę
Swiatostaw Smolin'ski urzynął sobie ziem i rąk z Xię-
dzem Andrzejem Potockim: i Xiędzę Andrzej w Litwę, a
Swiatostaw do Brzsy; i podziatawszy wiele z tego Krześcija-
nom urzynili, nie po Krześcijańsku ani ludzku, ale nie-
miłosciwie mając ludzi, zapierałi w izbach i rąkali, a
innych ludzi pod scianą kładli pod wdejmującą izby, a z
zadu ludzi zgłi, a innych żonok i muiów i małych dzie-
tek na kole sadzali i innych męsk niemato czynili, których
nie może wypisać jakie męsk Krześcijanom czynili: takich
męsk ani Antyoch Sirijski, ani Ulijan zakonu przestę-
ca, pogan takich męsk nad Krześcijanami nie czynili. A
zamkom niemożli nic urzynić, i wrócił się narad w swą ziemię.

O Wielkim Xiędzie Swiatostawie Smolen'skim.

Teżże zaś zimy wielkiego postu porzął myśleć Xiędzę Swiatostaw
Smolin'ski z bożary, i ku Mścistawin pojecha i stanął pod zamkiem,

zamku dobywając, a w Ziemię Mowistawską posłał wojsko;
i wiele krwi przelania stało się nad Chrześcijany: i mi-
łosierdy Bóg nie chciał cierpieć tego, co bracia swą, krew
Chrześcijańską tak ~~po~~ nie po Chrześcijańsku męczą.

O Wielkim Xiędzu Witolcie i o Xiędzu Skirgajle
jako szli na Xiędza Swiastawę Smolińskiego.

Tedy Xiędz Wielki Skirgajło i Xiędz Wielki Witolt przyjechali
od brata swego Xiędza Jagajła i usłyszeli, iż Xiędz Swiasto-
staw Smoliński był pod Witepskiem, a potem ku Orszy
przychodził a potem Mowistawskiego zamku dobywał. I
zmówili Xiędz Skirgajło a Xiędz Wielki Witolt z bracia
swą, z Xiędzem Konstantynem, z Korybutem i z Siemio-
nem Lingwiejewiczem, i rzekli tak: Boże wszechmogą-
cy pomóż nam na nieprzyjaciół nasze; a co kto sieje, to
i żnie; my nic z tego nie wzięliśmy nikomu, on z nami
będąc twardej przysięgi, przestąpił swą przysięgę, naszą zie-
mie wojuje, krew Chrześcijańską rozlewa. I poszli bracia
na niego, nadsiewając się na Boga i swą sprawiedliwość,
jechali rychło ku Mowistawiu. I Xiędz Wielki Swiastaw
stojąc pod Mowistawiem, dobywając zamku usłyszał, iż
idzie nań Skirgajło z Xiędzem Wielkim Witoldem i z bra-
cia swą, i zebrawszy wojsko swe, pojdzie na przeciw ich,
i jako uffy rozbił się i naczyną bitwą, i Bóg pomoże, jako
Prorok mówi: „Obroń się boleść jego na głowę jego, i na wierzch
jego złosić jego stąpi.” I jeszcze: „I upadnie w jamę, którą sam
wykopał.” I pomoże Bóg świętemi Słowami Xiędzu Wielkiemu Wi-

tołtu i Skirgajlu i braciej ich, porazie Xiędra Świętosława,
 i sam Xiędr Świętosław pobieży ze wszystkimi Kniazi i bojarę
 smolinskimi: i tam niemato wzięto się się dziwu, pobito
 mnóstwo Xięzt i bojar, i samego Xiędra Stanisława ubili;
 i syna jego Xiędra Jurgia zrabali. A Xiędr Skirgajło Xiędra
 Jurgia Świętosławowicza od ran wygoił i przyprowadził go do
 zamku Smolin'ska k matce jego Kniahynie Świętosławowej;
 i posadził go na Wielkiem Xięstwie Smolinskim; i sami
 poszli przez Xiędr Witolt z Xiędzem Skirgajlem w Ziemię
 Litewską, i porznie Skirgajło panować na Trocach; a w
 ten czas do Wilna przyszedł Król polski starostę swego
 łackiego Xiędr Wielki Witolt. tedy dzierzał łuck i woły-
 kę Ziemię Wołyńską, a w Litewskiej Ziemi ojczyzna je-
 go została. Witoltu smętno i żalobno było barzo, iż przed-
 tem w Litewskiej Ziemi dzierżawce cudzego nie bywał,
 i wiele Litewskiej wołosci przystuchato jemu: tedy Witolt
 uszyjni sobie radę z wielką Xięztą i paną Litewskimi: i Skir-
 gajło tedy jechał ku Połocku, a Xiędr Witolt jechał do Wilna,
 chcąc Wilno zasieść. Xiędra Witolta tedy nie chcieli wpuszczać
 w Wilno, alizby Króla Jagajła dał prawdę i Skirgajłu.
 I Witolt tedy niewziąwszy Wilna, szedł do Niemiec do Mi-
 stra i z swą Kniahynią, i z swymi Xięztą i bojarę i z
 niemiętką siał powrót wojewac Ziemię Litewską. Już Xiędr
 Witolt Litewskiej Ziemi połowicę wziął pro rzekę Wielką,
 i Połock zamek podał się jemu. I usłyszawszy to Xiędr Skirgaj-
 ło, iż niemnie przeciw Witoltowi stać i Litewskiej Ziemi odzierać:

szedł Xiądz Wielki Witolt z niemieckimi siłami do
 Wilna, i potkał go Xiądz Wielki Skirgajło z wojskiem
 na rzecie Wiśli u Hłoroda zamku, i wojska wzajemny
 uderzyli się. I pomógł Pan Bóg Wielkiemu Xiędzu Wis-
 tołtu, i uciere wojsko Skirgajłowe, i pobito ich wiele,
 a innych żywych pojmano w jęstwo Xiążąt i bojar, Xię-
 dra Hłeba Swiętosławowicza, Xiędra Swana Swowicza
 i innych Xiążąt wiele pojмали. A pojdzie Xiądz Wiel-
 ki Witolt ku Wilnu z swoim wojskiem i ostatej zamek
 Wilno, a pocznie naprzód Krazywego zamku dobywać, i
 rozbili puszkami Krazywy zamek, Skirgajłowego brata
 Olgirdowicza ubili; a Króla Polskiego była zastawa
 na Wysokim zamku Łaska, i niepuścili Xiędra Wielkie-
 go Witolta. I Xiądz Witolt Krazywy zamek wziąłszy,
 a Ziemię Litewską zwojowałszy, szedł do Niemiec.

Xiądz Wielki Witolt Xiężną swą oddał za
Moskiewskiego Xiędra Wielkiego Wasila
Dmitrewicza.

Tegoż roku Xiędzu Wielkiemu Witoltu posty przy-
 szli od Wielkiego Xiędra Moskiewskiego Wasila Dmi-
 trewicza, prosząc u niego dziewczki jego za Xiędra Wasila
 Dmitrewicza; i odpuscił ją z Marina zamku, a z nią
 posłał Xiędra Swana Olgimuntowicza ze Gdaniska; a posłał
 z Książynią w wielkich Korabiach morzem, i przyjechali
 ku Pskowu. I Pskowianie dali im wielką cześć i prowadzili

ich do Wielkiego Nowogrodka, i dawali im wielką cześć i prowadzili ich do Moskwy ku Wielkiemu Wasylu Dmitrowiczu. A Xiędz Wasil postat k nim naprzeciwko bracia swa, Xiędz Andrzeja Włodimiriowicza, a Xiędz Andrzeja Dmitrowicza i innych Xięzów i Panów, a podkali Xięzów Łofia z wielką cześć. Tedy był z niemi swieszczennik metropolit Cyprjan z swemi władzkami, archimandryty, łumieni i ze wszytkimi popy: i strzeili ją porzłowie z krestami, z kniazi z Moskwy, i był zbor wielki i wienowanie się stało, i była cześć i wesele wielkie.

O Xiędz Wielkim Witolcie, jako Król polski
Zagajło przystat do Wielkiego Witolta, prosząc
jego.

Takie Xiędzu Witoltu będąc u Wistrza w Marimam zem: ku, przystat k niemu Król polski Zagajło, rzekąc mu: Bra: cie miły starszy, tego nie racz cagnić a Ziemi litewskiej pu: storzyć, ojczyzny swej i naszej, i pojedzi k nam w jednacie i wielką przyjaźń; wermij sobie wielkie Xięstwo litewskie i siędz na stoleu stryja swego, Wielkiego Xiędzu Olgiorda i Wielkiego Xięcia Kiestucia, ojca swego. I Xiędz wielki Witolt uotyszawszy to, wagnit sobie radę z Xięzów litewskimi, z Xiędzem Żurkiem Marimontowiczem Belzkim, z Xiędzem Iwanem Olgimuntowiczem, i z tymi się poradziwszy, pojedzie w Litwę i siędzie na Wielkiem Xięstwie litewkiem, na Wilnie, i była rada wszytką Ziemia litewska i Ruska.

A Xiądz Koributh Olgirdowicz porzucił sobie nieco na to
 radzić a nie w stuszeństwie być u Xiędza Wielkiego Wis-
 tołta i porzucił wojsko swe zbierać. Ziebrali się wojska
 na miejsce Dokudowa, i stała się bitwa. I pobięto wojsko
 Koributowo, i pobito ich wiele i sam Koributh uciekł
 w Nowogrodek, i tu była Książka i dzieci jego. A Xiądz
 Witolt Wielki zasię zebrał wojsko i ostatek Nowogro-
 dek i wziął Xiędza Koributa, Książkę i dzieci jego w
 jęstwo. A potem Książka Olgirdowa umarła: a Król
 polski przysłał Witepsk dzierżyć sokolniczego swego
 Chwiedora Włosę. A Xiądz Switrigajło tedy jeszcze
 młody był, a będzie Chwiedor Włosna dzierżyć Witepsk
 z przykazania Króla Jagajła. I Switrigajło nie mógł cier-
 pieć, iż Chwiedor dzierży Witepsk, i jego postuszeństwa:
 a Xiądz Switrigajło zamek zasiał i Chwiedora ubił.
 I Królu Jagajłu była o tem żalność wielka, i prosił do
 brata swego Witolta, żeby się on tego pomógł. Xiądz Wi-
 tołt wziął z sobą Switrigajła i zebrał wojsko wielkie
 litewskie i szedł ku zamku Witepsku na Xiędza Switri-
 gajła, a naprzód ~~szedł~~ Witolt szedł ku Odroczku, i Druc-
 kie Xiążęta potkali go czołem i stuzbą. I tąd Xiądz Wielki
 Witolt przyjdzie ku Orszy, i Orszanie w zamku się zamkli
 dwa dni, a potem zamek wziął, i z tąd Witolt przystąpił ku

zamku Witepsku. I Xiędz Switrygajło zamknął się w zamku Witepsku: a porzął Witolt zamku Witepska dobywać. I tu przyjdzie na pomoc Xiędzu Witoltu Swiatosławowicz Smolinski i uderzy czołem Xiędzu Wielkiemu Witoltu i Szwabę i porząli mocno dobywać zamku. I Witeblanie nie mogli cierpieć i podali się Witoltu; i Xiędz Switrygajło wynidzie z zamku i uderzy czołem Xiędzu Witoltu: i Xiędz Switrygajło osadzi i sam pojdzie do Wilna.

Jako Xiędz Witolt szedł ku Podolu i wojował je.

Tejże zary wiosny szedł Xiędz Witolt ku Podolu, i Xiędz Włodimir Olgirdowicz tedy był w Kijewie i dźierzał je, a niechciał się upokorzyć Xiędzu Witoltu; a Xiędz Witolt wziął zamek Żytomierz. I przyjdzie do niego Xiędz Włodimir, i Xiędz Witolt Kijew od niego odjął, a na Kijewie osadzi Szwigajła. I sam Witolt pojędzie na Podolską Ziemię, a Szwigajła kazał Xiędz Wielki Witolt pojechać ku Czerekasom z Kijewa ku Zwinohrodu. I Xiędz Szwigajło bieżą pomocą a Kniazia Witolta przykazanem wziął Czerekas i Zwinohrod i wrócił się do Kijewa. I będąc Xiędzu Szwigajłu w Kijewie, był niektóry czerniec Thoma, świętego Zophiego dźierzał monasterstwo od metropolita. Tedy Xiędz Szwigajło będzie chiał jechać w Łowy za Dniepr, i Thoma ten porwie prosić na metropolitów dworzec.

I Xiędz Skirgajło do niego zajechał, i ten Thoma dał Xię-
 dzu Skirgajłu ziele oprawnie pić. I Xiędz Skirgajło tego
 nie wiedziawszy, jechał w łowy za Dniepr k Miślowiczom,
 i tam w łowach roznie mógł się na Wodokrzese wozwa-
 tek, i natychmiast do Kijewa przyjechał niemocem, i nie-
 mógł siedm dni i umarł we szrode. A Kijanie wszytcy
 ponieśli go na głowach z swieczenniki spiewając obchod
 i pieśni z swiecami, z zamku Kijewa do Świętej Bohoro-
 dzie Piezerskiej, i położon Książ Skirgajło cudy i do-
 bry wedle grobu Świętego Chwiedorieja Piezerskiego.
 Xiędz Wielki Witolt postat na Kijew Xiędra Iwana Olgi-
 montowicza, a Xiędra Hleba Świętosławowicza odpuści
 do Smolin'ska, a Xiędzu Jurciu Świętosławowicza da
 Zestaw. I Xiędzu Hlebu Świętosławowiczu siedząc na
 Smolin'sku, będzie niepartuszen Wielkiego Xiędra Witolta.
 I Xiędz Witolt postat do niego posły i on się tego nie-
 sprawił: a Xiędz Wielki Witolt szedł ze wszytkimi siłami
 ku Smolin'sku na Xiędra Hleba Świętosławowicza; i
 jako przyjdzie ku Smolin'sku, tak Hleb podda się jemu
 z zamkiem Smolin'skim. I Xiędz Witolt dał Smolin'sk
 Xiędzu Wasilu Borojkowiczu, a Xiędzu Hlebu dał
 mek Polny, a sam pojdzie w ditiwę. Teżie zimy Xiędz
 Witolt posłał Xiędra Siemiona Lingwiejewicza ze wszyt-
 kiem wojskiem smolin'skim na Xiędra Olhę Rzeran'skie-
 go: i oni jechawszy mnogo spustoszyli Ziemię Rzeran'skiej
 i zaś się wrócili w swe Xięstwo Litewskie; a wtenczas zima

była bardzo twarda. Tejże zimy na wiosnę przyjechał
 ku Xiędzu Witoltu Xiędz Wielki Wasil Dmitrowicz
 Moskiewski do Smolinska w Wielki Post: i urządził go
 Xiędz Wielki Witolt i wiele kosztownych darów da je-
 mu, Tarcuchy złote, pasy złote, sobolami, kam-
 chami drogiemi, siódlami, zbrojami, i darowawszy zna-
 mienie i odpuszczył do Moskwy z wielką poczworą,
 a sam jechał do Litwy.

Jako Xiędz Wielki Witolt z Litwy jechał
do Podola.

Potym gdy Xiędz Wielki Witolt do Podolskiej Ziemi
 jechał z Litwy do Wielkiego Łucka; a Xiędz Olgird
 poszedł w pole z litewskim wojskiem, i pokonał Tatarów
 na Sinej Wodzie, ukończył trzech bratów tatarskich Xięzów:
 Chaczabeja, Kukułucha i Dmitreja: a ci trzej bracia
 tatarskie ojczyzny byli i dziedzić Ziemi Podolskiej,
 i trzymali od nich Otamanów, a przyjeżdżając sami dnie
 brali u swych Otamanów z Podolskiej Ziemi. A brat
 Xiędza Olgirda Xiędz Koryat dzierzał Nowogródek
 litewski, a u tego Xiędza Koryata byli trzej syny: Xiędz
 Jurkij, Alexander, Konstanty i Xiędz Chwiedor, i ci Xię-
 zta Koryatowiczy Xiędza Olgirdowa pomocą i z wola, po-
 szli w Podolską Ziemię; a tedy w Podolskiej Ziemi żadnego

zamku murowanego i drewnianego nie było: tedy thy Książęta
 Koryatowicze przyszedli w Podolską Ziemię, weszli w
 przyjaźń z Althamany i porzegli ich bronic' od Tatarów i dani
 Tatarom porzegli nie dawać. Napierwej nalezli sobie twierdzę
 na rzece Smotricy, i tam sobie zamek Smotritic udzieltali,
 a w drugiem miescu na Smotriczu zas zamek Bogutę pro-
 stawili; a potym Towięc w Towiech, przydało się im stado je-
 leni nadjechać, gdzie teraz Kamienieckie miasto jest, i ci
 Książęta porzekli las, na temże miescu Kamieniec zamek
 zmurowali, a z tego wszystkie zamki podolskie zmurowali
 i osiedli ci Koryatowicze. A potym jeden ich brat odje-
 chał do Węgierskiego Króla Xiędz Konstantyn i tam zmarł,
 a Xiędra Jurgia Wołochowie ubili, Xiędra Aleksandra
 Tatarowie też ubili. Jako tych trzech bratów w igłowie
 nie stało, i po nich czwarty brat w Litwie dzierzał Nowo-
 grodek Xiędz Chwiedor, i ku temu jeszcze dzierzał Homel,
 zszedłszy z litewskim wojskiem, zasiadł Podolską Zi-
 mię ku Litwie. Takież Xiędz Wielki Witolt osiadł na wszyst-
 kiej ziemi na Wielkiem Xięstwie litewskim; a Xiędz Chwie-
 dor Koryatowicz nie chciał być Turyc' Xiędzu Wielkiemu
 Witoltu ze wszystką Ziemią Podolską, i Xiędz Wielki Witolt
 poszedł ze wojskiem do Podola litewskim: a
 Xiędz Chwiedor notyszał to Koryatowicz i pobięży do Węgier,
 zamki osadzi Wołochy i Węgierski da jemu pomoc na Wi-
 tolta. A Xiędz Wielki Witolt pierwej szedł do Brastawa,
 i Brastaw wziął; a potym przyszedł pod Kamieniec i na drugi
 dzień Kamieniec wziął i dalej Smotricz, Skatę, Dzeurniew

zameczek i wszystkie zamki pobrat i Wojewodę Xiędra Churiedora pojmał i po wszystkich zamkach podolskich swoje starosty posadzał. Potym też Król polski Jagajło prosił Xiędra Wielkiego Witolda, mówiąc: Bracie mój, dał tobie mój Bóg, tę część doostales' Ziemię Podolskiej litewskiem wojskiem, a z cudzych stron nikt tobie nie pomoże: uczyn też tę mnie część, daj mi połowę Ziemi Podolskiej w pieniędzech dzierzeć. A Xiędr Wielki Witolt dał Królowi we dwadzieści tysięcy kopach Kamieniec zamek, Smotrzycz, Skatę i Rzeznów zamek, a na innych zamkach podolskich swoje starosty ustanowił, na Brastawiu, na Sokolu i na Winnicy; a Król te zamki w tych pieniędzech dał panu Spitzku dzierzeć. Kiedy Xiędr Wielki Witolt bił się z Tatarami, a pana Spitzka Tatarowie ubili, i pani Spitzkowa wdową została i dziatki małe, i Król polski zaś prosił posyłać do Wielkiego Xiędra Witolda: Coś nam dał połowę Ziemi Podolskiej, i my te zamki byli dali panu Spitzku we dwadzieści tysięcy kopach groszy, a tak teraz pani Spitzkowa wdową została i dziatki małe, a od Tatar nie masz więcej komu bronieć: daj moich mnie dwadzieścia tysięcy kop groszy, a zamki zaś pobierzmy k sobie. I Xiędr Wielki Witolt posłał Królowi dwadzieścia tysięcy kop groszy panem Niemierem a Dymitrem Wawilewiczem, a zamki swoje pobrat za siebie i starostę swego na tych zamkach osadził na imię Hłorowskiego, a potym dał Podole wszystku panu Piotru Monztygirdowiczu; a potym dał Podole panu Dedygoldu; a potym dał Dedygoldu Smolino, a Podole dał panu Dolygirdu; a pan Dolygird trzymał ty zamki do śmierci Wielkiego Xiędra Witolda;

a kiedy Witolt zmarł i przyjechałszy dachowie pana Dółgiorda z Kamienica zezweli do siebie na radę, i do rady niedopuszczony jego zabili i Kamieniec zasiedli i inose podolskie zamki, i do tych czasów tem Podole za Lachy zostało i teraz dżierż.

O Witolcie gdy na Simirtikluja szedł z pochwałą.

Potym tegoż roku Xiądz Wielki Witolt przyjdzie i posle prom ciłową Xiędza Hleba Świętostawowicza na Simurtukluja, a sam Xiądz Witolt ze wszystkiem wojskiem z nim też pojdzie Czarz Taktamis z swoim ludem Witoltu na pomoc, Litwa, Niemcy, Lachowie, Tatarowie i Wołochowie, i z nim było Xiążąt pięćdziesiąt, i było wojsko bardzo wielkie, i poszli na Czarz Simurtikluja tatarskiego. I pchał się na Orde Witolt i rzekł: Pojdziem pustosząc Ziemię tatarską i ubijem Czarz Simirtikluja i posadziem Czarz Taktamisa na Carstwie jego, i Taktamis posadzi mnie na wszystkiej Ziemi Duszkiej. I mówiący to poszli Tatarów wojewaci. I potym czasie rychło pośpieszy się Simirtikluj Czarz z wielkiem wojskiem tatarskiem, z Xiążętami i Własy Ordynskiem, i potkali się z Witoldem na rzecy Worknie a na polu, i była im bitwa bardzo wielka miesiąca Augusta dwanaściego dnia we wtorek i długo bili się bardzo. I porazili Tatarowie wojsko Witoltowe, i Xiądz Wielki Witolt pobieży przez z matem wojskiem: a Czarz Simirtikluj pojdzie z swoim wojskiem pod Kijów, i stał pod Kijowem trzy dni, i Kijowianie dali za siebie okupu trzy tysiące rubliw litewskich. A Simirtikluj tatarską Orde rozpuscił po Wielkiem Xięstwie litewskiem: i wojewali Tatarowie aż do Wielkiego Łucka i wiele z tego wyrzucili Ziemi Litewskiej, i zaś poszli w swoją ziemię.

Których Xiążąt pobit Czar Simiticki.

Imiona których tam Xiążąt Litewskich pobito: Xiądz Andrzej Olgidowicz Potocki, brat jego Xiądz Dmitrej Borancki, Xiądz Iwan Dmitrowicz, Xiądz Andrzej prawinek Xiędra Dmitrow, Xiądz Iwan Boriszewicz Kijewski, Xiądz Mleeb Swiętosławowicz Smoliński, Xiądz Koryatowicz, brat jego Xiądz Siemion, Xiądz Michajło Podbereski, brat jego Xiądz Dmitrej, Xiądz Dmitrej Patrikijewicz Wołoski, Xiądz Iwan Jurgiewicz Bieliski, pan Spitko Krakowski.

O Xiędzu Jurgiju Swiętosławowiczu Smolińskim,
o powietrzu, niezgodzie, pogorzeli smolińskiej.

Tęgor roku Xiądz Jurgi Swiętosławowicz a Xiądz Olyech Borancki przyorli do Smolińska, i była wten czas barzo wielka trudność w Smolińsku: inoży chcieli mieć sobie Xiędzem Witolta, a drudzy chcieli mieć Xiędra Jurgia ojczyca. Tedy Xiądz Jurgi mawit się z Smolniany i z Horożany, i Smolniane nie chciaeli cierpieć wielkiej nalarzy od Lachow, i przyjsli sobie ojczyca Xiędra Jurgia i otworzyli jemu zamek. A Xiądz Roman Borancki wten czas był tu tedy Witolt kazał był tego Romana zabić, a namiestnika swego posłał do Smolińska. Tani namiestnika Xiędra Witoltowego pojimali, a tych bojar smolińskich i druckich, którzy niechcieli mieć ojczyca Xiędra Jurgia, tych wszystkich posunali. I Xiądz Wielki Witolt teje jęsień przychodził do Smolińska na Xiędra Jurgia i stał wiele (dni) pod Smolińskiem i niewziął zamku i zaszedł w swoją ziemię, a wziął z Smolniany przymierze; a wten czas była w Smolińsku barzo wielka trudność i wiele ludzi barzo posiercono i moł był wielki na ludzie. Tęgor roku miesiąca Junia wojewali

Tatarowie około Kijewa i klasztor kijewski zwojewali i wy-
 żgli. Tęgoż zaś roku był w Nowogrodzie mor' bardzo wielki,
 i na Moskwie, w Ładozie, w Porchowie, we Pskowie, w
 Torsku, w Twiersi, w Dmitrowie i po wszystkiej Ziemi Rusz-
 kiej i po włościach. Tęgoż zaś roku na Zwiastowanie Pa-
 ny Maryjy w poniedziałek na Wierzbnej niedzieli było
 wielkie znamie, jakoby w obiad gwiazdy jawiły się jakoby w
 nocy i słońce pociemniało i strach był bardzo wielki na
 Ziemię Ruską. Tęgoż lata Moskwa zgorzała i Smolinsko.
 A Xiędz Wielki Witolt zebrał tedy wszystkie władyki Li-
 tewskiej Ziemi, połockiego, czernihowskiego, turowskiego,
 łuckiego, włodimirskiego, i tym wszystkim władynom po-
 stawił w Wielkiem Xięstwie litewskiem starszego metro-
 polita na imię Grzegorza z Bołharskiej ziemi.

O Xiędzu Daszku Chwiedorowiczu.

Xiędz Daszko Chwiedorowicz wziął Krzemieniec w Wiel-
 ki czwartek, i Xiędz Wielki Witolt sam nie jechał, i posle
 wprzody siebie dwóch panów swoich, Dmitra a Dąnila,
 mówiąc: Przedejcie się im stuzyc', a kiedy ja przyjadę k
 zamku i wy wzwod odpuscie na most. I oni od Witolta
 przyjechali i zwierygli się im: wojewoda ich wdzierznie
 przyjął, a tego nikt nie znał i niewierzył, że oni przyjecha-
 li zamku zasieć. A Daszko wtenczas w nocy przyjechał
 a z niemi dzieścię ciałowiekow' zbrojnego ludu, i natychmiast
 wzwod odwiekli na most położyli, i ujechał Daszko z towarzy-
 mi swemi, Kondrata wojewodę ubił, i żołnierzów królewskich

pobili, a Xiędra Switrigajla wypuścił z łańcuchów, jako Xiędra
 Switrigajlo siedział na Krzemieniu dziewięć lat. Xiędra
 Switrigajlo z tamtąd zebrałszy się przykazaniem Xiędra Wi-
 tołtowym szedłszy do Węgierskiej ziemi, barzo wiele spu-
 storzył Węgierskiej ziemi, i zamków niemało pobrali i
 Łucko Wielkie wziął, a Wołyńskich Xięzt i bojar pięć
 set koni wziął a do Witolda przywiódł.

Dochwata o Wielkim Xiędrze Witoldzie Kieścieńwiczem.

Xiędra Wielki Witolt dzierzał Wielkie Xięstwo Litewskie
 i Ruskie i inozych wiele ziem, i mieszkając jemu w Wiel-
 kim Łucku i chciał był na siebie włożyć koronę. Jego
 nieprzyjaciele Polacy nie przepuszcili jemu korony mieć:
 tedyż przyzwał do siebie Króla Polskiego Władysława,
 Cesarza i Wielkiego Xiędra Wasila Wasilewicza, Króla
 Węgierskiego z Królową. Xiędra Wielki Szwedzki Boorys Ale-
 ksandrowicz, Mistrz pruski niemiecki, i flantski i
 inozych wiele postów było od Zwana Carohorodskiego,
 od Rzymskiego Cara, od Dąbskiego Króla, od Wielkiego Xię-
 dra Przeraskiego. Odojewskie Xięzta sami byli, od Wiel-
 kiego Nowogroda, od Płkowa, od Ordynskich Czarów, od
 Wołoskiego Wojewody i od inozych ziem Niemieckich postów
 wie byli: i mieszkali u wrogów gości u Wielkiego Xiędra
 Witolda siedm niedziel na strawie. Na stronę wychodziło
 im na dzień obrotu po pięćset miodu beczek, po pięćset
 jałowic, po pięćset baranów, po pięćset wieprzów, po stu

zubrow, po stu łosi, a innych rzeczy liczby nie masz. Tedy
 Czarz Przymoki w miłości był z Witoltu, i tam w Łucku
 ty goście uświetował i darował rozmaitemi darami kosztowa-
 nemi i od tych miast umocniła się miłość wielka mię-
 dzy jemi, iż niemożę wypisać o caci tego Pana wielkiego,
 który był od Wschodu Słońca aż do Zachodu Słońca Pan
 bardzo możny wszytkiej ziemi. A przychodzący kłaniali się
 jemu bardzo możnemu Hospodarowi Wielkiemu Xiędzu
 Witoltu. I Czarz Turecki cześć bardzo wielką i dary bardzo
 drogie często przysyłał ku możnemu Czarzowi i Hospodarowi;
 drugi Czarz horodski ten z nim w wielkiej miłości był, i
 też Czeskie Królestwa i Polskie Królestwa wielką cześć
 trzymali nad sławnym Hospodarem. Jeszcze i Daniłki
 Król wielką cześć i dary bardzo wielkie podarował mo-
 żnemu Witoltu i też bratu jego Jagajlu trzymali jemu
 stolec i wielkiego Królestwa Polskiego; a ku temu też bar-
 zo w wielkiej miłości z nim byli: kiedy sławny Xiędz Wi-
 tolt na którą Ziemię gniew miał i którą Ziemię chciał
 skazać tedy zwojował Król Polski Władysław zawsze jemu
 pomoc dawał, i wszytki Xiężęta i Czarowie Tatarskie stuzyli
 jemu i sami swemi głowami na pomoc jemu szli i stuzali
 go zawsze. Takież Xiędz Wielki Moskiewski bardzo w wiel-
 kiej miłości mieszkał z nim, i insze Xiężęta Niemieckie
 byli posłuszni i pomoc jemu dawali na bitwę, gdzie jemu
 była potrzeba. I jeszcze Hospodar Ziemi Moldawskiej
 i Basarabskiej i Wojewoda Wołoski był z nim w dobrej zgodzie

i był go posłuszny we wszystkiem. A Książę Wielki Twercki, Książę Wielki Rzeszowski, Odojewskie Książęta w wielkiem posłuszeństwie byli u niego, i Wielki Nowogrod, Pskow i wszyscy byli posłuszni jego. Czarze i Książęta i wszyscy w wielkiej łasce z nim byli, a ino stuzyli jemu i cześć bardzo wielką i dary silno wielkie przynosili jemu nie tylko na wszystkie lata, ale na każdy dzień i czas. I był Książę Witolt moim Panem na wszystkich Ziemi ditekowskiej i po inoym Ziemiom był stawien i wiele Czarow i Książąt stuzyli jemu na dwore jego, a ino przyjeżdżając kłaniali się jemu, a prosząc sobie Czarą na Carstwo Ordynskie, i napierwej dał im Czarą do Ordę Soltana, i ten Czar był na Carstwie i nie śmiał nigdy przeciw się silnemu Hospodarowi, i ostatek wiwszy Carstwo, pobieży na Carstwo ino. I Książę Ordynscy postali posły swoje ku Stawnemu Hospodarowi, prosząc sobie inoego Hospodara Czarą, i on dał im inoego Czarą małego Soltana. Będąc na Carstwie i nie śmiał nigdy przeciw się i ośluchać bardzo mocnemu Hospodarowi, gdzie jemu kazał koczować, sam on koczował. A pro małym czasie ten Czar niepodobat się Książcom Ordynskim, i oni inoego Czarą prosili sobie u Stawnego Hospodara: i on dał Czarą im Dawlatbierdej. I ten Dawlatbierdej niewiele carstwowawszy zmarł, a Książę Wielki Witolt w ten czas był w Kijewie. I przyzali do niego Książęta Ordynscy do Kijewa z wielkimi dary i prosili sobie Czarą inoego, i on im dał Czarą

Machmeta; a mieszkając Xiądz Wielki Witolt w Kijewie,
z tamtąd pojechał do Lucka wielkiego.

O śmierci Wielkiego Xiędza Litewskiego Witolta.

A tak gdy przyjechał z Kijewa Wielki Xiądz Witolt do
Lucka, tam się już rozbolał i rozpuscił swoich Xiążąt i
bojar z wielką porażką. A Król polski Władysław
w ten czas był z Xiędzem Wielkim Witoldem w Lucku
przy nim, gdy Xiądz Wielki Witolt zmarł miesiąca Okto-
bra dwudziestego trzeciego dnia na dzień Świętego Jakó-
ba brata Bożego bliskiego. Triądzie na Wielkiem Xię-
stwie Litewkiem Xiądz Wielki Switrigajło i książąt
jedno dwa tygodnie i miesiąc, i pojechał na Rus' na Po-
łocko.

O Wielkim Xiędzie Zigmuncie jako dzierzał
Litwę.

I Litwa osadzili na Wielkiem Xięstwie Litewkiem
Wielkiego Xiędza Kieściewicz, Zigmunta na Wilnie
i na Trocach miesiąca Septembra w dzień pierwszy. A
Switrigajło w ten czas był w Połocku i pojechał na Smo-
lińsk, i Xiążęta ruskie i bojarowie i wszystkie ziemie
posadzili Switrigajła na Wielkiem Xięstwie Ruskiem.
Na tej jesieni Xiądz Switrigajło zebrał siłą wojsko bardzo
wielkie, i Xiądz Wielki Tverski Boris Aleksandrowicz
dał mu na pomoc brata swego Jerostawa ze wszystkiem

wojskiem. I pojdzie Xiędz Switrigajło na Litwę i niedoszedłszy
 szę Wilna za sześć mil, stojali pod Ormianą niedziela; i
 Xiędz Wielki Zigmunt przyjdzie z litewskim wojskiem i
 z siłą bardzo wielką, i była tam bitwa na Ormianie między
 ca Decembra osmy dzień. I pomoże Pan Bóg Wielkiemu Xię-
 dru Zigmuntowi, i pobili Switrigajła, i Xięzt ruskich po-
 bili a innych pojimali, Xiędra Żurigia Lingwiejewicza ubito,
 Xiędra Wasila Siemionowicza pojmano, Chweca Ka Odzincze-
 wicza pojimali i pana Dędigolda i innych wiele Xięzt i
 panów pojimali i też pobili wielką wielkość. Też się zimy
 drugi raz Xiędz Switrigajło zebrał wojsko bardzo wielkie
 ruskie, i pojdzie w Litwę i powojewali Ziemię litew-
 ską bardzo wiele i wielkość wielką pobili, a innych w
 jęstwo pojmano. Na ten lato Xiędz Switrigajło zebrał-
 szę wielką siłę ruską i Mistrza iłłanckiego ze wszyst-
 kiemi iłłantami podjąć sobie na pomoc ich, a Xiędz
 Wielki Twercki dał jemu siłę swoją; i pojdzie mocno w
 Litwę i nocował za półtorej mile od Wilna na Rudomi-
 nie, i minąwszy Wilno, pojdzie na Stare Troki i stał
 pod Trokami cztery dni, a niedostawszy poszedł przez
 szukać Xiędra Wielkiego Zigmunta i wojska litewskiego,
 i stał w Ejkorzykach cztery dni, i pojdzie przez zaś w swo-
 ją ziemię; a napierwej przyjdzie do Krewa, i stał pod Krewem
 dwa dni i dostał zamku murewanego Krewa i pałat

ogniem, a ludzi bardzo wiele posłano i wzięto w niewolę;
i z tamtąd szedł na ~~Włodzieczno~~ Młodzieczno, i przyjdzie
na niego wieść, że Litwa idzie w pogonią: i Książ Swit-
rygajło postął na Litwę Książ Michała Kijewskie-
go wojewodę, a innych też postął Ruskich Książów wiele,
i pobili pana Piotra Montygirdowicza i wszystkich Litw,
a innych pojмали. I z tamtąd pojdzie Switrygajło do Le-
stawa i Leśtaw jednego dnia wziął, i miasto wyżgli
i ludzi bardzo wiele wzięto w niewolę. I przyszedł do
Minska, i Minsk jednego dnia wziął i miasto wyżgli
i ludzi bardzo wiele powiedziono wzięto i wiele z tego
udzielali Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, i posłali
w swoją Ziemię Ruską. I przyszedł do Borisowa i tam
pojмали Książ Michała Iwanowicza Połockiego na
rzece Beresnie i postali go do Witepska, i tam kazali
utopić, a pojмали Książ niewinnego. A potem Mistrz
Żfflanski pojdzie z swym ludem w swoją Ziemię Żfflans-
ką, a Książ Wielki Switrygajło szedł do Łukomla i
tam swoje wojsko rozpuscił, Książ i bójce i sam po-
jeżdże do Kijewa. Na tej jesieni Książ Wielki Zigmunt
zebrawszy siłę bardzo wielką, Litw i Łachy, i przyjdzie
na Ruską Ziemię i stał pod Mościami mierząca Okto-
bra osmnastego dnia, i stał pod Mościami trzy niedzie-

le Mroisławia nie wzięwszy zaś wrócił się do Litwy.
 Na lato Swidrigajło zebrałszy się z Książęt Ruskiemi
 i też z swemi bojarzy i ze wszystkiem wojskiem ruskiem,
 i pojdzie na Litwę; i Mistrz Ifflantski z Kontory swy-
 mi przyszedł Switrigajłu na pomoc, i zjeli się z Swit-
 rigajłem w Braostawiu: a w ten czas mokrość deszczu
 była bardzo wielka na ziemię, zatem nie mogli przideć do
 Litewskiej Ziemi, i Switrigajło szedł zaś w swoją Zie-
 mię i rozpuszcł wszystko swoje wojsko w Połocku, a
 sam jechał do Kijewa. Na trzecie lato Xiądz Switri-
 gajło metropolita w Witepsku na imię Marasima spa-
 lił, i potem zebrał się z wszystkiem wojskiem swoim
 w Witepskie Książę i też z swymi bojarzy ruskiemi i
 pojdzie do Braostawia po Lawielskiej stronie, i tam
 przyspiał do niego na pomoc Mistrz Ifflantski ze
 wszystkiem wojskiem swym, i pojdzie od Braostawia do
 Wilkomeriej, a Xiądz Wielki Zigmunt nie szedł sam
 na Switrigajła.

O Xiędzu Michajle Zigmuntowiczu jako pora-
 ził Xiędza Switrigajła.

I Xiądz Zigmunt sam nie jężdząc na Switrigajła, ale
 dał jemu pomoc Król Poloki pięćdziesiąt tysięcy Kopy-
 ników. I posłał syna swego Xiędza Michajła na Switrigaj-
 ła. I Xiądz Michajło pojdzie ze wszystkimi siłami litew-
 skiemi i też z Polaki, i była im bitwa na dzień Świętego

Simona Judy w jesieni za Wilkomerzją na rzece. I po-
 może Pan Bóg Xiędzu Zigmuntowi i jego synowi Xiędzowi Mi-
 chajłowi, i pobili Switrigajla i wszystkie sity jego z Xięż-
 ty i wielkosi wielką pobili, a inożych żywych pojмали.
 Ubili tedy bratanica Xiędra Koributowego Lidzimina,
 Xiędra Jerostawa Lingwiejewicza, Xiędra Michała Sie-
 mionowicza, Xiędra Michajła Wiazemskiego dwowicza
 i inożych Xięztw bardzo wiele pobili, a inożych pojмали,
 soroki i dwoje Xięztw, a w głowach na imię Xiędra Mi-
 chajła Dwowicza Kijewskiego, a brata jego Xiędra Chwie-
 dora Koributowicza i Ifflantowskiego Mistrza samego
 ubili i Marszałka jego i wiele Kontorów pobili, a in-
 ożych żywych pojмали, i wiele z niemi było Rakuszan,
 Szlachaków i Czechów. Pośle tego poboiszcza trzeci nie-
 dziele spuszcwszy Xiędz Wielki Zigmunt zebrał wszystko
 wojsko litewskie i posłał Xiędra Michajła syna swe-
 go na Rus'; i przyszedł Xiędz Michajło, i stanął na
 Orszy, i Smolniane potkali go na Orszy i poddali
 się jemu służyć, i Xiędz Michajło do Smolinska nie-
 jeżdząc, przyjeżdżie od Orszy do Witepska, a przyszedł-
 szy Xiędz Michajło stał pod Witepskiem sześć niedziel,
 i nie wziąwszy zamku szedł przez. I pośle tego tej zimy
 Xiędz Wielki Zigmunt zebrał wszystkie sity litewską i panos-
 z i posłał pod Półocko; i przyszedłszy wojska stały pod Półockiem
 niedzielą, i niedostawszy zamku szedł przez. A na drugi rok
 Półockanie i Witeblanie niemając sobie ni od kogo żadnej
 pomocy, i poddali się Xiędzowi Wielkiemu Zigmuntowi. I

porzął być Xiędzem Wielkim Zigmunt na Xięstwie Litew-
kiem i Ruskiem.

O wielkim głodzie i drogocie w Smolinsku.

Tegoż czasu w Smolinsku był głód wielki barzo, iż po
drogach i po wsiach zwierzę jadał ludzi, i w Smolinsku w
zamku i w mieście i po ulicach psy ludzi jedli, głowy, rę-
ce, nogi po ulicach wtoczyli, ludzie ludzi jadałi, matki
dziećki swoje jedli od wielkiego głodu; a od wielkiego gło-
du ludzie w post mięso jedli po wsiach i po włościach.
A w ten czas szwartka żyta była po trzy kopy groszy; i
wiele z tego tego roku podziato się po wszytkiej ziemi
litewskiej i też ruskiej, i wiele krowie przelania stało się,
brat brata różnego ubijał, i mory były barzo wielkie,
i takowy strach za dawnych czasów nie był i ludzie sta-
ry nie mogą pamiętać.

O śmierci Wielkiego Xiędza Zigmunta, jako jego w Trocach zarzerali.

Tegoż roku Xiędza Wielkiego Zigmunta w Trocach za-
rzerali na Wierzbnej niedzieli przed obiadem, i była
trudność barzo wielka w Litwie. Wtenczas Smolinsku deier-
zał od Zigmunta pan Andrzej Sakowicz, i porzął Smolnian
przywodzić ku przysiędze mówiąc: Kiedy Xiężę Litewscy
posadzą na Wielkiem Xięstwie Litewkiem Xiędza, a wam
by też od Litewskiej Ziemi nie odstąpić, a Wielkiego Xię-
dza Litewskiego wam sobie za Pana mieć, a mnie wam być

posłusznymi dotąd poki' Xiędz Litewski Wielki na ditiwie
 siedzie na Wilnie i na Trocach. I wśadyka smoliński, Xię-
 żta i panowie bojarowie, mieszczanie i czarny lud na tem
 przysięgli: że my pana Andrzeja będziemy mieć u siebie
 wojewodę porzesno na Smolińsku.

O rozterku i o barzo wielkiej trudności w Smolińsku.

Tedy po Wielkiejnocy na Świętej niedzieli we środę zmysli-
 li czarni ludzie Smolnianie i radę sobie uczygnili Kowale,
 Kozomiaki, szewcy, miąsniki, Kocielnicy pana Andrzeja
 zostać sity z zamku, a przysięgę swoją zmienili i narządzi-
 li się w zbroję, z sulicami, z strzałami, z kosami, z siekier-
 kami i zaduwnili w drzewo rathny. I pan Andrzej poczęt
 się radzić z bojarą smolińskiem i ze wszytkiem dworem
 swoim, i poszedł na nich z drzewcy na koniach, i była im
 bitwa w zamku na Świętego Borysa i Illeba, i pobili
 wiele ludzi czarnych, i pobiegli czarni ludzie od pana
 Andrzeja. I tejże nocy pan Andrzej z zamku przez zje-
 chał z żoną i bojarowie smolińscy z nim byli; a posle
 tego trudności była barzo wielka w Smolińsku, i poj-
 mali Smolnianie marszałka smolińskiego Piętrzyka
 i potopili go w Nieprze, a posadzili sobie wojewodę w
 Smolińsku Xiędza Andrzeja Dorohobuskiego.

Jako Litwa wzięli sobie Kazimierza Królewicza
 Xiędzem Wielkim Litewskim.

Tegoż czasu tedy Prada Litewska, Xiężta, panowie i wszyt-
 ka ziemia doradziwszy się i wzięli sobie z Lachów Xiędzem
 Wielkim Kazimierza Królewicza, i posadzili go porzuwie

na stołecznym zamkach, na Wilmie i na Trocech i na wszytkiej Ziemi Litewskiej i Ruskiej. W ten czas przyjdzie Jurgi Lingwiejewicz z Nowogrodka do Litwy, i Xiądz Kazimierz Królewicz dał jemu ożryzanie jego Mściwem; i bojarowie smolińscy przyjechali do Smolińska z Litwy, i czarni ludzie Smolnianie niepuszcili ich w zamek i bojarowie rozjechawoży się po swym włościom, i zatem była bitwa bardzo wielka bojarom i czarnym ludem, i zamknęli się czarni ludzie na zamku i przyzwali do siebie Xiędza Jurgia Lingwiejewicza Hospodarem. A Xiądz Jurgi pojmiał smolińskich bojar i pokłówał ich, a imięnie ich podawał swym bojarom. Też je jesieni na Zapusty Philipowie przyjdzie wojsko litewskie do Smolińska, i stali w Smolińsku półtrzeci niedziele, miasto i cerkwie wyrzgli a ludzi wielkości wielką posiekli, i monaster wyrzgli i wiele z tego urobili Smolińskiej Ziemi. Tego roku zima bardzo sta była, miedzielica bez przestania z mrozem, ludzi wiele pomarło po wsiam i po drogach z wielkiego zimna, a śnieg bardzo wielki był: za dawne lata takowej zimy nie bywało. A też wiosny woda była bardzo wielka, w Smolińsku wszytko miasto pojata była: mało nie dostała woda do Prokoposkiej góry.

O moskiewskim poboiorczu.

Tegoż lata Xiądz Wielki Kazimierz niemilem był z Xiędzem Wielkim Moskiewskim. I przyszedłszy Moskiewicz

z Xięciem i z Tatarzy Kazan'skiemi i wojowali wszytką Ziemię Wiaziemską. Też zaś zimy postat wojewod swych Xięzi i pamiot litewskich przeciw tego wojewac Moskiewskiej Ziemi: i wojowali Kozieleck, Werejs, Kaluhę, Mo: zajska, i wiele z tego urzymli Moskiewskiej Ziemi, a lud wielki powiedli w Moskiewską Ziemię. I Moskwi: ci rebrawszy się za dziewięć dni i pognali w ślad za Litwą; i pobili wiele Moskwi: ców Litwa, a in: szych żywych pojimali, i dogoniwszy Moskwy, bili się z Litwą: i pomógł Bóg Litwie i przywiedli Moskwy do Smolinska do Xiędza Wielkiego Kazimierza, i urzymli tedy Xięzi i panowie wielką cześć Wielkiemu Xięciu Kazimierzowi Krolewiczowi.

Wielkiego Xiędza Moskiewskiego pobili Tatarowie.

I Moskiewskiego ~~Xiędza~~ tedy Xiędza nie było w Smolinskiej Ziemi: chodził do Murawla bić się z Tatarzy, z Carem Machmetem i z synem jego Momotakiem; i pobili Moskwy na głowę Tatarowie i samego Moskiewskiego Wasila Iwana jeśli, a in: szych Xięzi wiele pobili, a in: szych pojimali; a była im bitwa na Szudali u ~~wielkiego~~ (Ipa) sa Świętego monastera, i była tedy Moskwa w wielkim strachu. A potem Car Machmet i syn jego Momotak dali Xiędza Moskiewskiego na okup, i wzięli zań wielkość wiel: ką rublow i sobolow.

Z Wielkim Xiędzem Moskiewskim mił na lato.

Moskiewski wziął przymierze z Xiędzem Wielkim Kazimierzem Krolewiczem i przysięgę jemu dał.

Wielkiego Xięstwa Litewskiego

Kroniczka krótko zebrana.

Od przyjęcia wiary rzymskiego zakonu ustanowienia
przez Króla polskiego Jagajła i Wielkiego Xięcia Litew-
skiego Witolda pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc trzy-
sta osmdziesiąt sześć. (1386)

Król Jagajło ojciec Kazimierzow Niemcow poraził
pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc trzysta trzydzieste-
go jednego.

Litwa wzięli Poltkewsk pod laty Bożego Narodzenia
Tysiąc trzysta siódmego.

Króla Olbrachta porazili na Bukowinie Wołoch-
wie pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc czterysta trzy-
dziestego siódmego.

Wielebny Kazimierz umarł pod laty Bożego Naro-
dzenia Tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt czwartego.

Król Andrzej Kazimisz umarł lata Bożego Narodze-
nia Tysiąc pięćsetnego.

Tatar pobito pod Kleckiem w dzień Panny Maryjej
Śnieżnej pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset
szóstego.

Panów pojmano na Wiedrossi lata Bożego Narodze-
nia Tysiąc pięćsetnego.

Król wielki Xiędz Alexander umarł, a Zigmunta na Wielkie Xięstwo wzięto na dzień Świętego Simona Judy pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset szóstego.

Biskup Tabor umarł pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset siódmego.

Gliniński Zabrzeziński zabił pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset osmego.

Moskwa pod Orszą pobito pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dziewiątego.

Zachariasz legat był w ditiwie pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego.

Złota uliczka była otworzona pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego czwartego.

Król Zigmunt kazał Gdan'ozzan ścinać pod laty Tysiąc pięćset dwadziestego piątego.

Tatarów pobito za Kijewem we czterdzieści milach o Gromnicach na Holozanicy pod laty Tysiąc pięćset dwadziestego siódmego.

Cara Zawolskiego z Litwy puszczono pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego osmego.

Król Zigmunt nasz Hoopodar z Krolową swoją Boną przyjechał do Litwy. Tęgo roku wszystka ziemia popisowano pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego osmego.

Królewicza młodego Zigmunta Augusta na Wielkiem Xięstwie ditiwskim posadzano, a w ten czas było jemu dwięć lat, pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego osmego.

tego dziewiątego.

Prawa pisane dane worytkiej Ziemi Litewskiej Tysiąc pięćset dwadziestego dziewiątego, na dzień Świętego Michała.

Miasto i zamek Wileński gorzał. Tegoż lata pobito Tatar na Holweij i na Poluzniej pan Andrzej Mnirowicz wojewoda kijewski i Książ Swan Jurqiewicz Dubrowicki z dworzany, którzy byli na pieniadzach, pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego.

Xiądz Konstanty umarł wojewoda trocki i hetman po Wniebowzięciu Panny Maryey, pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego.

Panu Stanisławu Gastoltu dano trockie województwo w Wielki Post pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego pierwszego.

Wielki Xiądz Moskiewski Wasil umarł pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego trzeciego.

Metropolita kijewski i halicki Janffor zmarł pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziesty czwarty.

Pan Piotr Kiszka starosta żmódski umarł. Tegoż roku dano panu Jurgiu Radziwile panu wileńskiemu pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego piątego.

Radohosz zezigli pan Andrzej Mirowicz wojewoda kijewski a pan Cześ Koniuszy Królewski Tysiąc pięćset trzydziesty piąty.

Wsmel wzięli w piątek i Starodub tegoż roku kopanym obcyrajem na dzień Świętego Jana świącie w niedzielę. A na ten czas był hetmanem nad wojskiem polskim pan Sarnowski;

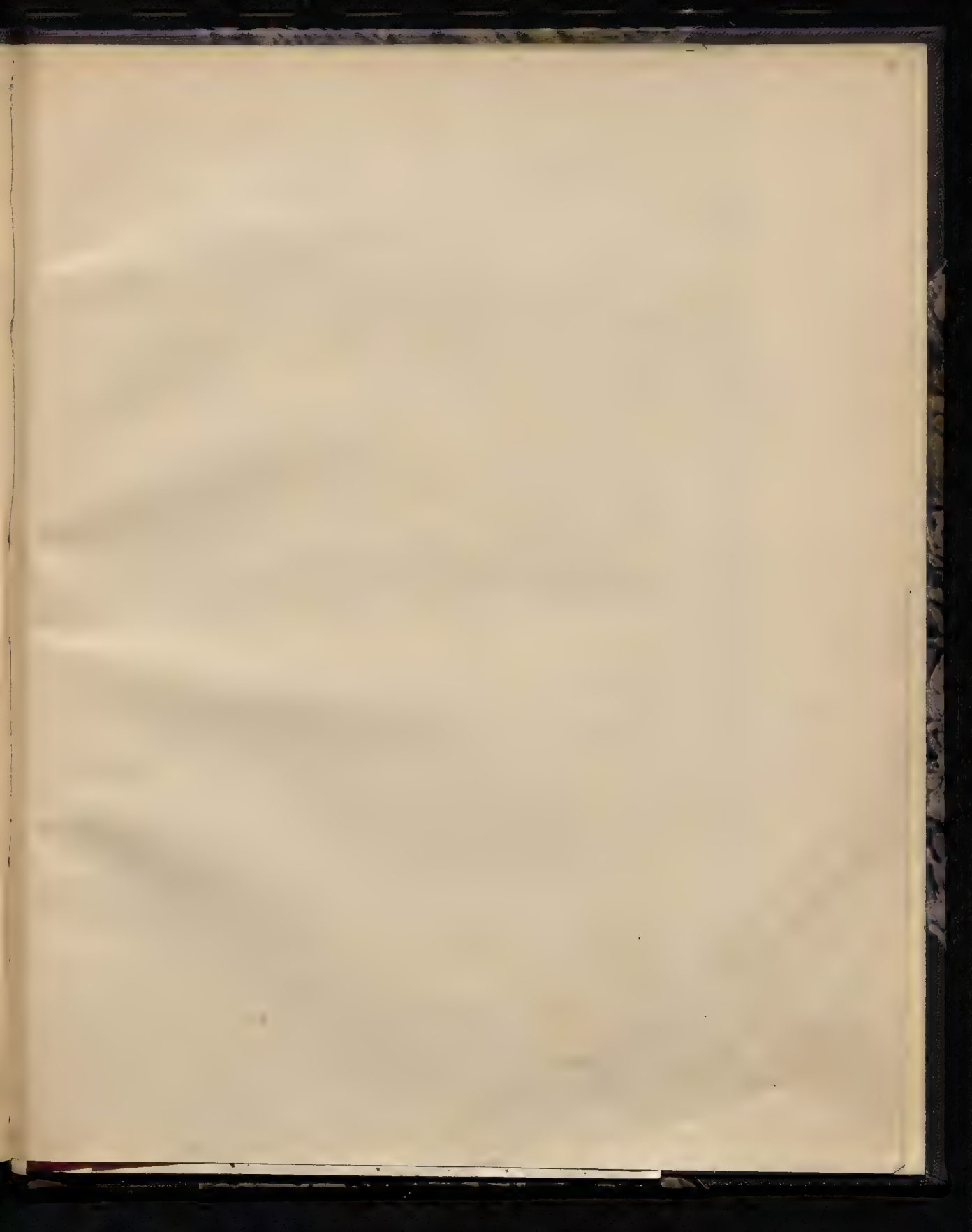
a nad piemżinem pan poznański, a nad litewskiem
pan Jurgi Radwiliowicz pod laty 1535.

Tegor czasu Powrepow wzięli i Kiedra Owczinę z
Staroduba.

Tegor roku Król wydał Królowę za mąż z Krakowa,
pod laty Bożemi Tydzień pięćset trzydziestego piątego.

Kiedz Janusz z Kiedzi Litewskich wyjechał z Lit-
wy biskup wileński, tegor czasu po nim





73

Pruskiego, pruskiego, zamońskiego, małego.
wielkiego etc.

Prawa ziemskie pisane i dane Wielkiemu

Lięstwu Litewskiemu, ruskiemu, pruskiemu,
zmudzkiemu i innym przez najafnieszę Zygmunta
z Bożej milości Króla polskiego, Wielkiego Liędza Litewskiego

a) Króla Zygmunta przywilej dany w rzymskim
Lydzie w państwie i Wielkim Lięstwie Litewskim
(z Brzeżin, Krakow, Grodna, Lucka, Włodzimierz)
Potwierdzenie przywilejów Alexandra i syna Witolda
Art 1-36

Dan w Lucku w Oktawę J. Jana Krzaciela 1388.

W Miełniku przed Wodokrzeczeniem (Ante festum Epipha-
niam 1501 (1503?) Kart 7
(Dziadynski p. 102-109) 7

b) Przywilej Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu przez
Kazimierza (Jagielonczyka) Króla polsk.
Art 1-12

We wtorek w dzień J. Zygmunta 1451 (1453?)
(Dziadynski p. 28-35)

c) Artykuły uchwalone na Sejmie w Brzeżin w
Augustzie 1544.

Art 1-10 z odpowiedziami.
(Dziadynski p. 397-413)

Postawę (przez Gabsoltę) Zygmunta I (pisana)
(Dziadynski p. 92-)
Finis huius operis atque juris Anno domini 1550.

Dratynski

a) Pochwata Zygmunta

b) Prywilej Karmienia Jagiellończyka
Oprawa

c) Prywilej Żydom

Cena księgarska

Otrzymano w r. 189

Materiyi

Inwentarza

Liczba

rok, drukarz, nakładca, miejsce
inów, stronnic, kart, rycin, map,
ow. — Rytownik.

RTUL

W archiwum p. Chomińskiego w Olesznie
(w powiecie niegdyś oszmiańskim dzisiejsz. rusk.
ańskim) Rękopis in fol.

Prawa ziemskie pisane i dane Wielkiemu
księstwu litewskiemu, Ruskemu, Białemu
Zemlandkiemu i innych przez najasnejszego
Zygmunta z bożej milości króla polskiego,
wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego,
zamojskiego, mazowieckiego etc. / pisane 1550 /

a) obejmujący tłumaczenie polskie Statutu litewskiego
(po raz pierwszy wydruk. J. Dziatynski w Ławonim 1841. Zbiór
praw litewskich) (wstęp do Statutu)

b) Listy Zygmunta I przez Krzysztofa Gąssołta
wojewodę i kanclerza litewskiego (1522 + 1539..)
(jest: w Dziatynskim str. 92)

c) Statutu litewskiego tłumaczenie polskie

d) Przesłane artykuły sejmowe 1544

g) Przywilej dany Żydom litewskim przez Witolda
1387

e) Księga litewska i Zmudzka ark¹⁸ Wielkiego
księcia litewskiego i Zmudzkiego Książki

f) Wielkiego księcia litewskiego Książka Krotko
pisana. (Kart 3)

Kroniki rządy do Królestwa Jagiellonów (1440-1445)

26
Joher Adam: Pomniki mowy i prawodawstwa
polsko-litewskiego w wieku XIV i następnym,
wedle Kodeksu papierowego w Archiwum domowym
putkownika Stanisława Chomińskiego, obywatela
gubernii Wołyńskiej. str. 120 - 129

(Biblioteka warszawska 1834 Kł. Tom II
Kurcień - Ogólnego zbioru Tom 54.

O Kronie wzmianka w 8 wsiach na str. 128

W bibliotece Rarynokich w Poznaniu
 jest rękopis in fol. z ~~XXV~~ XVII wieku
 № 94 (II. 2H. 66. 9) obejmujący na
 172 Kartach ^{in 344 stron} 1) Powieść o witerzech, a
 zwatacza o stawnom rycey Trzycz-
 czanie, o Jeneatocie i o Bowie i o in-
 nych mowych witeriach. 2) Historia o knia-
 zati Gwidonie. 3) Historia o Ktyli Kora-
 li ukońskom. 4) Letopiseo Wielikoho
 Kniaziatwa Litowskoho i Zamojskoho
 pag. 235 - 291. 5) Potwierdzenie
 Krolewskie oprawy dworu Krolewskiego
 Kazimierza z r. 1635 d. 8 Marca. 6) Ukaz
 Ta sejmow z r. 1528 o obronie ziemskiej
 W. X. Lit. 7) Zapiski familijne Knihowskich
 i innych 1622 - 1637.

291
 235

 56

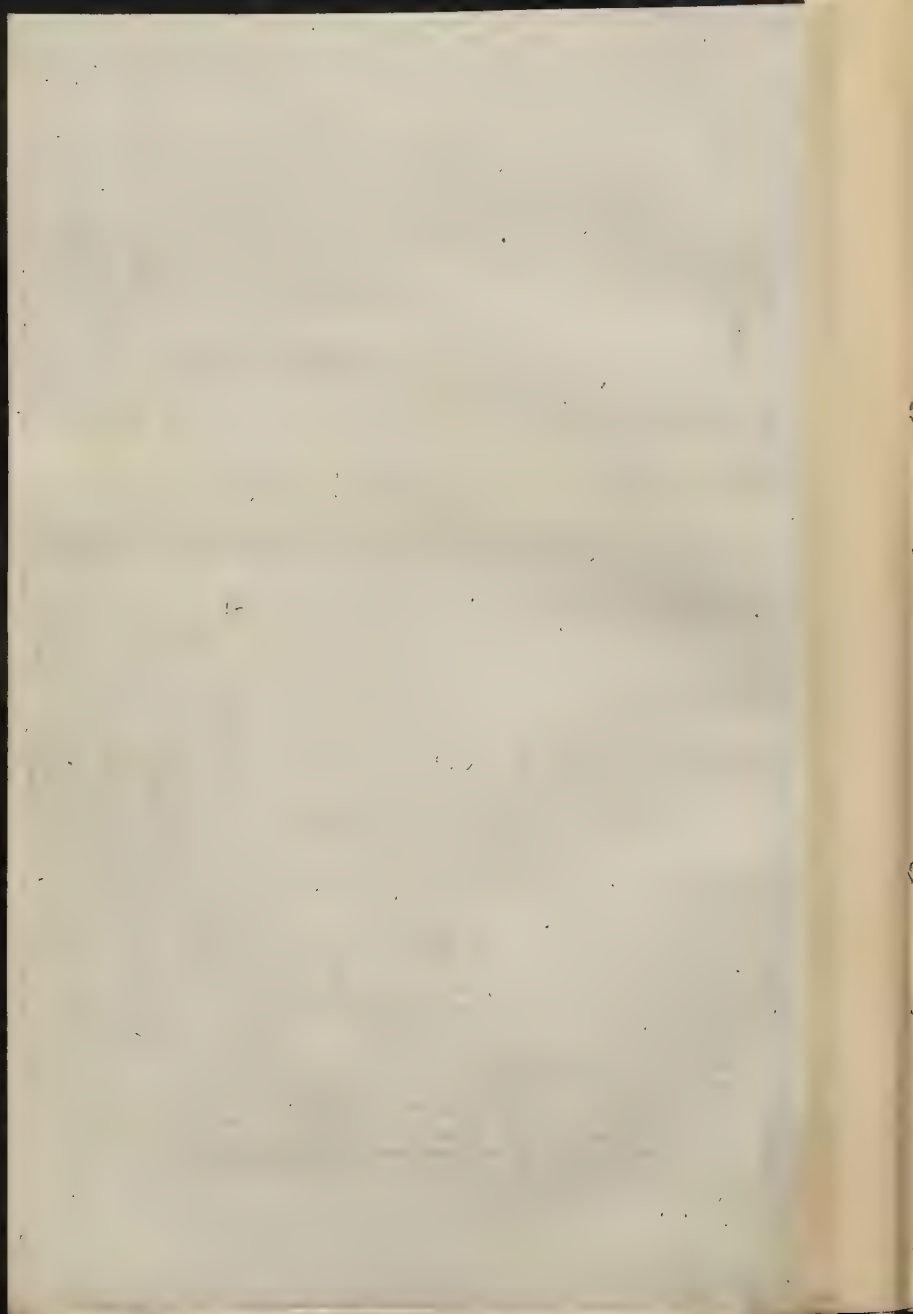
56
 56

 112

172
 172

 3496
 5

 293



24
Kroniki litewskie.

Sbornik Odynczewskiej (Mfpt)

Sbornik Stucki (wydany)

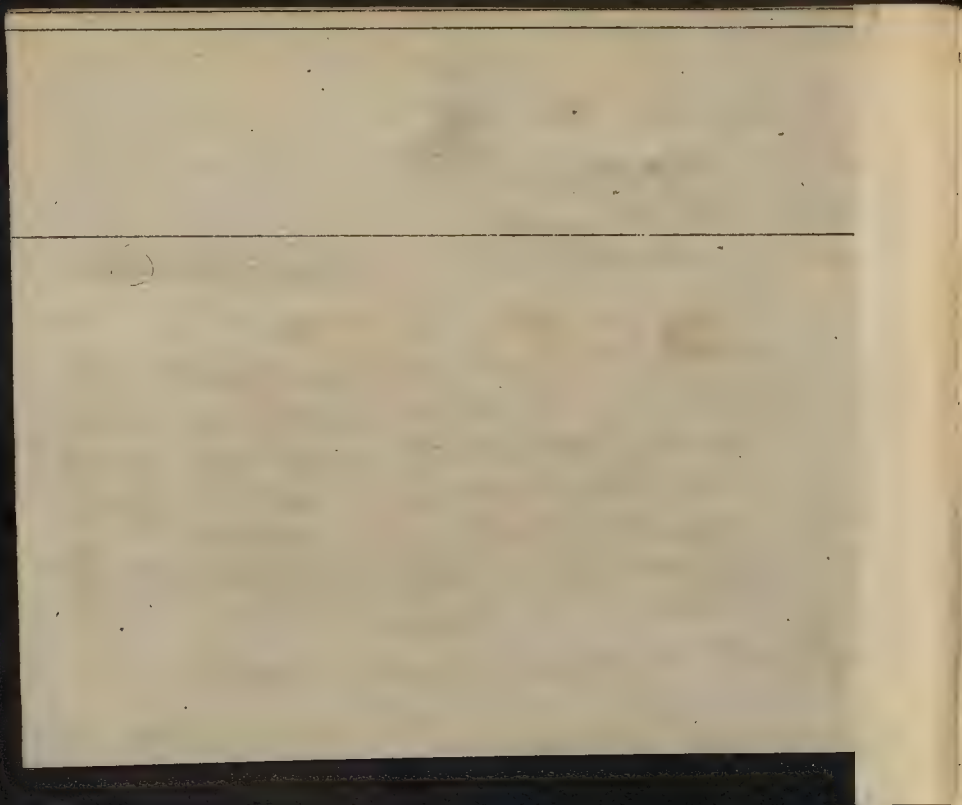
Sbornik rękopiśmnyj XVI. w. w publicznej bibliotece w
Petersburgu (Rus. K. E. IV. № 238)

obejmuje: a) Litopisec ruskaj zemli (Karta 7 - 450)

b) Rodostowie Wielkich Książek Litewskiego Książęstwa
nawrta litewskomu rodu porucznik (Karta 470 - 494)
(Kronika litewska Konieca fi na walcie Swidrygiety z
Zygmuntem, o Łodolu, o wzięciu Smoleńska)

Rękopis ten opisując uderzenie Kiejstuta, zawiera:
"komornicy" na "koromolnik"

Swod Stucki (Kronika lit. wydana przez Lopiowa.



Myśt Bibl. Krasin'skij:
 Ljetopisee Welykoho Kniaz'stwa Lytows.
 koho i Lomoickoho.

Myśtki (zawstom)

Balsandne

Kromka str 63 — 90.

Chosenie Danila w Jerusaleim

Tomith

Wierne Sułala

O treść sławek. zgodna z edycją Popowa

O Synwillej prorocey z tomaz. polskiem

TYTUŁ

reya, miejsce druku, rok, drukarz, nakładea, miejsce
 usc tomów, wolaminów, stronnic, kart, rycin, map,
 tablic, planów. — Rytownik.

zemplarza

archeograficzne - bibliografii
 i historyczno-statystyczne
 ta w dresie. dres, typom i
 dom statystycznego

Kn. (Tom) II ^{1. 2.} 1856 — (Tom II) Wymusk 2. (Opisanie rękopisów
w bibl. Rumianowska p. Wołsto Kowa i materiały dla fl.
wianfkiej paleografii — Kn. III 1857 (Przegląd
ruskiej teolog literatury od 862 - 1720) — Kniha
IV 1858 (Lypina: O powieściach narodowych ruskich)

